GŁOS WIELKOPOLSKI

Poznań, czwartek 24 stycznia 1974
Nr 20 (9300)
Wyd. A — Cena 50 gr
Ukazuje się od 16 lutego 1945

Narada w Moskwie

Wzrost kierowniczej roli partii

W dniach 22—23 stycznia w Moskwie odbyła się narada sekretarzy komitetów centralnych partii komunistycznych i robotniczych krajów socjalistycznych, w której wzięli udział przedstawiciele: Bułgarskiej Partii Komunistycznej, Komunistycznej Partii Czechosłowacji, Komunistycznej Partii Kuby, Mongolskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej, Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Rumuńskiej Partii Komunistycznej, Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej i Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Naradę otworzył członek Biura Politycznego, sekretarz KC KPZR Michaił Susłow.

W imieniu delegacji Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przemawiał członek Biura Politycznego, sekretarz KC — Edward Babiuch.

Na naradzie dokonano wymiany doświadczeń w dziedzinie aktualnych problemów budownictwa partyjnego i ich praktycznego rozwiązywania w bratnich partiach, biorących udział w naradzie.

Cały proces rozwoju historycznego, podkreślali uczestnicy narady, świadczy o tym, że w miarę wzrastania zadań oraz skali budownictwa socjalistycznego i komunistycznego — rośnie także kierownicza rola partii marksistowsko-leninowskiej. (PAP)

Miasto jak z bajki

W ubiegłym roku zakończono trwającą od 1967 roku harcerską akcję, znaną po nazwą: „Operacja 1001 — Frombork". W jej ramach harcerze wykonali wiele prac na rzecz miasta: przywrócono dawny wygląd zabytkowym kamieniczkom, wybudowano nowoczesną pocztę, dom handlowy i motel, uporządkowano najbardziej zaniedbane tereny.
Na zdjęciu: centrum Fromborka. CAF — fot. Moroz

Wizytówka możliwości polskich stoczniowców

105-tysięcznik otrzymał imię „Marszałek Budionny"

23 bm. w Stoczni Gdyńskiej im. Komuny Paryskiej odbyła się uroczystość chrztu największego statku zbudowanego w naszych stoczniach. Jest to ropo-rudo-masowiec typu „OBO" o nośności 105 tysięcy ton, zamówiony przez armatora radzieckiego. Polskie stocznie zbudowały już zatem dla bandery ZSRR, największego odbiorcy naszych statków ponad 600 jednostek o nośności przeszło 3,5 mln DWT.

Na nabrzeżu, nad którym góruje olbrzymia sylwetka statku o długości ćwierć kilometra i wysokości wieżowca, tłumy stoczniowców, budowniczych i konstruktorów statków oraz liczni goście. Na uroczystość przybyli: zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Stanisław Kania, gospodarze województwa — Tadeusz Bejm i Henryk Śliwowski, dowódca Marynarki Wojennej — wiceadmirał Ludwik Janczyszyn. Obecny był ambasador ZSRR w Polsce — Stanisław Piłotowicz.

Dyrektor naczelny stoczni inż. Roman Gobacz składa meldunek o gotowości do ceremonii chrztu. Dziękuje on serdecznie brygadom stoczniowym za ofiarność przy budowie kadłuba statku w rekordowym czasie 96 dni.

Matka chrzestna statku — Raisa Piłotowiczowa, żona ambasadora ZSRR w Polsce, nadaje oceanicznemu olbrzymowi imię „Marszałek Budionny".

— Jestem wzruszona, że przypadł mi w udziale zaszczyt patronowania tak wspaniałemu statkowi — stwierdziła matka chrzestna. — Jest on jeszcze jednym przykładem wielkiego kunsztu polskich stoczniowców i nierozerwalnej, braterskiej przyjaźni naszych narodów.

Tak więc nasz przemysł okrętowy przekroczył kolejną barierę techniczną — 100 tysięcy ton nośności i już obecnie „przymierza" się do budowy jeszcze większych statków pełnomorskich — 200- a nawet 400-tysięczników.

Szybko rozwijające się nasze budownictwo okrętowe w ciągu swej niewiele ponad 25 lat liczącej historii stało się polską specjalnością i polskim przemysłem narodowym. Równocześnie coraz bardziej liczy się ono w świecie jako producent i eksporter statków. W tym roku polski przemysł stoczniowy ma zbudować 106 statków o łącznej nośności 770 tys. DWT, w roku przyszłym jego produkcja ma wzrosnąć do blisko 1 mln ton nośności.

Dziś przemysł stoczniowy zajmuje drugie po górnictwie węglowym miejsce w polskim wywozie; znajduje się w pierwszej dziesiątce światowych eksporterów statków. Głównym odbiorcą budowanych w naszych stoczniach statków jest Związek Radziecki; na drugim miejscu znajduje się Norwegia. Na liście 20 odbiorców są też m. in. Czechosłowacja, Francja, Brazylia, Rumunia, Wielka Brytania, Islandia, a w ostatnich latach również Kolumbia, NRF i Szwecja.

„105-tysięcznik" — „Marszałek Budionny", jego niezwykle precyzyjne wodowanie — to także doskonała wizytówka

Dokończenie na str. 2

Rok inwestycyjnych „żniw"

Konferencja prasowa wicepremiera J. Mitręgi

23 bm. wiceprezes Rady Ministrów — Jan Mitręga spotkał się z dziennikarzami prasy krajowej na konferencji zorganizowanej przez rzecznika prasowego rządu — Włodzimierza Janiurka. J. Mitręga przedstawił węzłowe problemy inwestycyjne minionego i bieżącego roku.

Podkreślił on wydatny postęp w działalności inwestycyjnej w 1973 r., wyrażający się m. in. w przekroczeniu zadań w tej dziedzinie o 14 proc. w stosunku do założeń planu, przy jednoczesnym ponad 20-procentowym wzroście nakładów. Świadectwem sprawnej realizacji inwestycji było także w ub. roku przyspieszenie terminów oddania do użytku około 1/3 obiektów szczególnie ważnych dla gospodarki i około 40 proc. wszystkich pozostałych.

Efektem działalności inwestycyjno-budowlanej w ub. r. było uzyskanie przez przemysł przyrostu nowych zdolności produkcyjnych o wartości 115 mld zł. Mieszkańcy miast otrzymali 156 tys. nowych mieszkań, tj. o 12 proc. więcej niż w 1972 r. Lepiej niż w latach poprzednich przebiegała także realizacja obiektów socjalno-usługowych, szkół, szpitali itd.

Wszystkie te osiągnięcia były w dużej mierze rezultatem ściślejszego niż w latach ubiegłych współdziałania wszystkich uczestników procesu inwestycyjnego — stwierdził wicepremier.

Poinformował on także o pracy komisji partyjno-rządowej, koncentrującej swą działalność w dwóch ubiegłych latach na usprawnianiu słabych ogniw procesu inwestycyjno-budowlanego. Komisja położyła także duży nacisk na zwiększenie udziału inwestycji modernizacyjnych, usprawnianie procesu projektowania oraz koncentrację nakładów i zadań inwestycyjnych. Realizując ten ostatni cel, komisja przedstawiła m. in., przyjęte następnie przez rząd, wnioski o skreślenie z planu 1973 r. około 300 inwestycji niedostatecznie przygotowanych do realizacji.

Zadania bieżącego roku są jeszcze trudniejsze i bardziej złożone. Środki inwestycyjne na br. przekraczają o ponad 100 mld zł wielkość nakładów określoną na ten rok w planie 5-letnim. Rok bieżący będzie rokiem „żniw" inwestycyjnych, tj. okresem przekazywania do użytku znacznej liczby rozpoczętych w poprzednich latach obiektów produkcyjnych i usługowych.

Węzłowym problemem w br. jest również dalszy wzrost gospodarności i efektywności działania w całym procesie inwestycyjnym. Konieczne jest podejmowanie przez wszystkich partnerów inicjatyw i przedsięwzięć w celu terminowego a nawet wcześniejszego wykonywania obiektów, zwłaszcza wobec poważnego spiętrzenia terminów przekazywania inwestycji do użytku w IV kwartale br.

Zagadnieniom tym poświęcona będzie w najbliższym czasie ogólnokrajowa narada partyjno-państwowa. Oczekuje się, że w oparciu o wnioski z tej narady przygotowane zostaną szczegółowe wytyczne, zapewniające przyspieszoną realizację zadań, przede wszystkim inwestycji szczególnie ważnych dla zaspokajania potrzeb rynku i zwiększania eksportu.

Na liczne pytania dziennikarzy odpowiadali uczestniczący w spotkaniu: I zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Kazimierz Secomski, minister budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych — Alojzy Karkoszka oraz zastępca kierownika Wydziału Propagandy, Prasy i Wydawnictw KC PZPR — Zdzisław Andrusz kiewicz. (PAP)

Współpraca pisarzy Polski i NRD

W dniach 21—23 stycznia w stolicy NRD, odbyło się czwarte, doroczne spotkanie robocze przedstawicieli prezydiów związków pisarzy Polski i NRD, na którym omówiono aktualne problemy rozwoju literatury w obu krajach oraz sprawę dalszego zacieśniania kontaktów między bratnimi związkami twórczymi.

Konkretne zamierzenia w tej dziedzinie zawiera umowa na rok bieżący, podpisana 23 bm. (PAP)

PAP RADIO INFORMUJE TELEFONEM — KRÓTKO

J. Czyrek w Szwajcarii

W dniach 21—22 bm. przebywał w Szwajcarii wiceminister spraw zagranicznych PRL J. Czyrek, na zaproszenie Sekretariatu Generalnego Departamentu Politycznego (odpowiednik MSZ). W czasie pobytu wiceministra dokonano wymiany poglądów na temat konferencji bezpieczeństwa i współpracy w Europie.

Koordynacja planów PRL - NRD

Koordynacja planów gospodarczych Polski i NRD w latach 1976—1980 była tematem obrad delegacji obu krajów, które spotkały się w środę w Berlinie. Zatwierdzono harmonogram wspólnych prac.

Delegacja PAN opuściła NRF

Przebywająca w NRF delegacja Polskiej Akademii Nauk z prezesem PAN, prof. W. Trzebiatowskim zakończyła w środę wizytę w NRF.

Nowy kurs planowania

23 bm. w warszawskiej SGPiS nastąpiła inauguracja kolejnego wyższego kursu planowania dla ekonomistów z krajów rozwijających się. Szkolenie tego typu ma w warszawskiej uczelni dość długą tradycję. Przeprowadzono już 12 kursów w angielskiej wersji językowej, a obecny jest czwartym w wersji francuskiej.

Wojsko — plastycy

Przedstawiciele Głównego Zarządu Politycznego Wojska Polskiego i Zarządu Głównego Związku Polskich Artystów Plastyków podpisali 23 bm. plan współdziałania obu instytucji w zakresie upowszechniania sztuki na lata 1974-1975.

Podróż prezydenta Tito

Prezydent Jugosławii, Josip Broz Tito udał się w środę z wizytą oficjalną do Indii, Bangladeszu i Nepalu. Przeprowadzi on rozmowy z mężami stanu tych krajów na temat rozwoju stosunków dwustronnych oraz aktualnej sytuacji międzynarodowej.

Ofensywa sił khmerskich

Artyleria khmerskich sił wyzwoleńczych ostrzelała południowozachodnie przedmieścia stolicy Kambodży — Phnom Penh. Rakiety 107 libru 105 mm oraz pociski artyleryjskie eksplodowały w pobliżu pozycji wojsk rządowych w Stung Mean Chey oraz Tuol Key. Dziesięciu żołnierzy Lon Nola zostało zabitych a kilkunastu rannych.

Terror w Wietnamie Płd.

Członkowie amerykańskich organizacji społecznych, którzy przebywali w Wietnamie Południowym, oświadczyli na zorganizowanej w Nowym Jorku konferencji prasowej, że w więzieniach sajgońskich przebywa prawie 200 tysięcy więźniów politycznych. Zebrani stanowczo zaprotestowali przeciwko poparciu USA dla władz sajgońskich, które podeptały elementarne prawa demokratyczne przysługujące mieszkańcom Wietnamu Południowego.

Prześladowania w Chile

Masowe prześladowania w Chile są nadal na porządku dziennym. Agencja AFP poinformowała np. o aresztowaniu członka KC Partii Socjalistycznej Chile, A. Jiliberto. Przetrzymywany w wojskowym więzieniu socjalistyczny przywódca jest ciężko chory i pozbawiony opieki lekarskiej. Według doniesień rozgłośni „Radia Hawana — Kuba", aparat represji zorganizowany przez reakcyjną juntę, blisko współpracuje z faszystowską grupą „ojczyzna i wolność".

Oświadczenie premiera Heatha

W związku z napiętą sytuacją polityczno-społeczną i kryzysem gospodarczym w W. Brytanii, premier E. Heath złożył w parlamencie oświadczenie. Wykluczył on dokonanie zmian w nowym układzie pracy w górnictwie, których domaga się 270 tysięcy górników.

Obrady MOP

W środę zakończyła się w Genewie II regionalna europejska konferencja Międzynarodowej Organizacji Pracy. Wzięli w niej udział przedstawiciele rządów, związków zawodowych i przedsiębiorców z około 30 europejskich krajów członkowskich MOP.

Tragiczny pożar w Japonii

W japońskiej miejscowości Meruoka wybuchł w środę pożar w jednym z domów. Według komunikatu policji, pożar zaskoczył pięcioro dzieci. Czworo z nich spłonęło żywcem.

PAP RADIO INFORMUJE TELEFONEM — KRÓTKO

Bliski Wschód: rozmowy i konsultacje

Przygotowania Izraela do wycofania wojsk

A. Sadat powrócił z podróży dyplomatycznej do krajów arabskich; minister Fahmi, który kontynuuje rozmowy w Moskwie został w środę przyjęty przez L. Breżniewa, N. Podgornego i A. Gromykę; wojskowi przedstawiciele Egiptu i Izraela kontynuują rozmowy na 101 kilometrze szosy Kair — Suez nad technicznymi szczegółami wprowadzenia w życie porozumienia o rozdzieleniu wojsk.

Prezydent Egiptu powrócił w środę do Kairu z błyskawicznej podróży dyplomatycznej, którą rozpoczął w ubiegłym tygodniu, bezpośrednio po zakończeniu rozmów z sekretarzem stanu USA Kissingerem. Sadat odwiedził Arabię Saudyjską, Syrię, Katar, Abu Zabi, Algierię i Maroko. Omówił on z szefami tych państw sytuację, jaka powstała po podpisaniu porozumienia o rozdzieleniu wojsk na froncie synajskim.

W ostatnich dniach w niektórych krajach arabskich dzienniki wyrażały zastrzeżenia wobec porozumienia egipsko-izraelskiego, bądź odniosły się do niego powściągliwie. W wielu wypowiedziach składanych w czasie pobytu w stolicach państw arabskich prezydent Egiptu podkreślał przede wszystkim, iż porozumienie podpisane w ubiegłym tygodniu na 101 km ma charakter ściśle wojskowy, a rokowania polityczne na konferencji genewskiej będą możliwe dopiero po uprzednim porozumieniu o rozdzieleniu wojsk na froncie syryjskim i zapewnieniu właściwej reprezentacji narodu palestyńskiego.

W jednej z wypowiedzi w czasie swej podróży w rozmowie z dziennikarzami Sadat wspomniał o możliwości pewnych zmian w całkowitym embargo na dostawy arabskiej ropy naftowej do USA. Oświadczył, że w jego przekonaniu w ostatnim czasie nastąpiła pewna zmiana w polityce amerykańskiej wobec konfliktu bliskowschodniego i arabskie kraje naftowe — jego zdaniem — powinny to uwzględnić.

W środę na 101 km szosy Kair — Suez egipsko-izraelska wojskowa grupa robocza kontynuowała rozmowy nad technicznymi szczegółami realizacji porozumienia

Wojska izraelskie przystąpiły do wycofywania sprzętu wojskowego i broni artyleryjskiej z zachodniego brzegu Kanału Sueskiego. Jak podaje prasa amerykańska, zgodnie z porozumieniem o rozdzieleniu wojsk Izrael zakończył blokadę w rejonie między Jeziorami Gorzkimi — Wielkim i Małym. Dla transportu egipskiego otwarta została szosa Suez — Kair, którą z Suezu do stolicy Egiptu przewieziono 300 rannych żołnierzy egipskich. Izraelczycy rozpoczeli również rozminowywanie niektórych sektorów na zachodnim brzegu Kanału. Saperzy mają rozbroić około 750 tys. min.

Konferencja prasowa sekretarza stanu USA

Sekretarz stanu Henry Kissinger, występując na konferencji prasowej omówił w szczególności porozumienie między Egiptem a Izraelem w sprawie rozdzielenia wojsk. Scharakteryzował on to porozumienie jako „krok naprzód na drodze uregulowania sytuacji na Bliskim Wschodzie".

Sekretarz stanu zwrócił uwagę na pozytywną rolę Związku Radzieckiego w dziele regulowania konfliktu bliskowschodniego. Nie osiągnelibyśmy niczego — powiedział Henry Kissinger — bez aktywnego i konstruktywnego udziału ZSRR. (PAP)

Dodatkowe 200 mln zł dla studentów

Szansa dla ambitnych

Z początkiem nowego roku akademickiego — od 1 października br. — zwiększony zostanie zakres państwowej pomocy materialnej udzielanej studentom. Przedstawiony na XII Plenum KC PZPR i uchwalony przez Sejm rządowy program zawiera zapowiedź przyznania na ten cel dodatkowych 200 mln zł., w skali rocznej, co umożliwi zwiększenie liczby stypendiów o około 15 proc. oraz podniesienie najniższych stypendiów z 400 zł do 680 zł miesięcznie.

— Decyzja ta — stwierdził w rozmowie z dziennikarzem PAP przewodniczący ZG SZSP Eugeniusz Mielcarek — wychodzi naprzeciw staraniom naszej organizacji, o czym zresztą powiedział premier w wystąpieniu sejmowym. Należy tu podkreślić, że wśród wielu decyzji mających na celu poprawę warunków socjalnych naszego społeczeństwa, jakie w wyniku realizacji programu VI Zjazdu PZPR zapadły w ostatnim czasie — były i decyzje wysoce korzystne dla środowiska akademickiego. Przypomnijmy niektóre z nich:

Z pomocy państwowej korzysta obecnie 112 tys. studentów, co stanowi połowę ogółu studiujących. Zreformowany w marcu ub. roku system stypendialny przyniósł istotną poprawę warunków bytowych studentów. Stworzył lepsze warunki dla młodzieży niezamożnej, pochodzącej przede wszystkim z rodzin robotniczych i chłopskich. Umożliwił także sa morządne przyznawanie stypendiów w wysokości uzależnionej od wyników w nauce, aktywności społecznej i warunków materialnych.

Kolejną, bardzo istotną decyzją władz było wprowadzenie studenckich książeczek mieszkaniowych. Systematyczne oszczędzanie oparte na pożyczkach i premiach stwarza możliwość szybszego otrzymania mieszkania; w przypadku studentów o bardzo dobrych wynikach w nauce — w przeciągu 1—2 lat po ukończeniu studiów. Jest to ważny bodziec do dobrej nauki.

Jednocześnie od 3 lat intensywnie nadrabiane są zaległości w budowie domów studenckich i stołówek. Obecnie wznoszone obiekty mają znacznie wyższy standard. O radykalnych zmianach w tej dziedzinie świadczy chociażby fakt, że np. plan inwestycyjny minionego roku przewidywał oddanie uczelniom 8 nowych domów studenckich, a zbudowano 12. Wybudowano też o jedną stołówkę więcej. W szkolnictwie wyższym są to wyraźnie odczuwalne różnice.

— Jak reaguje na to wszystko młodzież? Czy zauważa się również wyraźnie odczuwalne różnice w stosunku studentów do nauki? Czy można już dziś mówić o istnieniu nowych wzorców osobowych, daleko odbiegających od przeciętności?

— Decyzje, które zapadają w ostatnim czasie są tak pomyślane, że każdy student ma szansę skorzystać z poprawy swoich własnych warunków i ogólnych warunków studiowania. Poprawa ta może być jednakże tylko wynikiem jego własnej pracy i postawy. I to właśnie jest najważniejsze. Mobilizuje bowiem, wyzwala wiele pożytecznego działania, właściwie kształtuje postawy.

Dowodem na pozytywne przemiany w tym zakresie są konkretne fakty. Np. otrzymania obecnie przez studentów znacznie wyższych stypendiów niż przewidywano. Oznacza to, że osiągają lepsze wyniki w nauce, niż w okresie poprzedzającym reformę systemu stypendialnego. Pełna realizacja planów inwestycyjnych — to także sukces studenckich brygad pracujących dla uczelni podczas wakacji.

Na pewno odpowiedzią na kolejną decyzję poprawiającą warunki studiowania będzie jeszcze lepsza nauka i aktywniejszy udział w realizacji zadań społeczno-gospodarczego rozwoju kraju. A to znaczy, że szkoły wyższe opuszczać będą absolwenci nie tylko o dużej wiedzy fachowej i ogólnej, ale także wartościowi obywatele.

Rozmawiała:
MARIANNA SZYMUSIK

Rozmowy sondażowe

Jak załagodzić kryzys paliwowy?

Sekretarz generalny ONZ, Kurt Waldheim przeprowadził w Nowym Jorku rozmowę z przewodniczącym Rady Społeczno-Gospodarczej ONZ, Aarno Karhilo (Finlandia) na temat możliwości zwołania proponowanej przez Francję światowej konferencji w sprawie kryzysu energetycznego, pod patronatem ONZ. Rozważa się projekt zwołania nadzwyczajnego posiedzenia Rady Społeczno-Gospodarczej w celu utworzenia komitetu organizacyjnego tej konferencji.

Sekretarz generalny Ligi Arabskiej, Mahmud Riad poinformował w środę, że arabscy ministrowie d. s. ropy naftowej zalecili utworzenie funduszu pomocy dla krajów afrykańskich z kapitałem początkowym w wysokości 200 mln dolarów. Ministrowie podjęli tę decyzję na 2-godzinnym posiedzeniu nieoficjalnym. Piorą oni udział w arabsko-afrykańskiej konferencji, która rozpoczęła się w Kairze w środę.

W Moskwie rozpoczęło się w środę radziecko-francuskie sympozjum poświęcone problemom ropy naftowej i gazu ziemnego. Uczestnicy tego sympozjum zajmować się będą problematyką budowy naftociągów i gazociągów. (PAP)

POGODA

Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, głównie na południu kraju. Miejscami możliwe niewielkie opady mżawki lub deszczu. Temperatura maksymalna od około 0 st. na krańcach wschodnich do 3 st. w centrum i 6 st. na zachodzie. Wiatry słabe i umiarkowane, przeważnie z kierunków południowo-zachodnich.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Zbyszek Kruszona

105-tysięcznik otrzymał imię „Marszałek Budionny"

Dokończenie ze str. 1

nowoczesności i możliwości technicznych naszych stoczni. Świadczą o tym również podpisane już kontrakty na eksport takich statków, których budowy mogą podejmować się wyłącznie stocznie przodujące pod względem technicznym i technologicznym. Budujemy statki o coraz większej nośności i pojemności, jednostki coraz szybsze, o dużym stopniu automatyzacji, a także statki wyspecjalizowane w przewozach określonych ładunków lub w obsłudze określonych realizacji przewozowych.

*

Przebywający na Wybrzeżu zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Stanisław Kania i ambasador ZSRR w Polsce — Stanisław Piłotowicz spotkali się 23 bm. z Egzekutywą KW PZPR w Gdańsku. Następnie w towarzystwie gospodarzy województwa zwiedzili czołowe inwestycje Trójmiasta, jak również niektóre przedsiębiorstwa gospodarki morskiej: Port Północny, bazę promową, Gdańską Stocznię Remontową oraz Westerplatte. (PAP)

Za działalność szpiegowską

Wydalenie dyplomaty chińskiego z ZSRR

Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR przekazało ambasadorowi ChRL Liu Sintsianowi ostry protest w związku z działalnością attache ambasady Huan Hen-huana, niezgodną z jego dyplomatycznym statusem. Huan Hen-huan uznany został za persona non grata i wydalony z ZSRR.

19 stycznia radzieckie organa bezpieczeństwa w Irkucku (Syberia) zatrzymały attache ambasady ChRL w ZSRR Huan Hen-huana, kiedy próbował on otrzymać szpiegowską informację o charakterze wojskowym od radzieckiej obywatelki. Jak ustalono, Huan Hen-huan już wcześniej zajmował się szpiegostwem na terytorium ZSRR. (PAP)

25-lecie RWPG

Rozwój socjalistycznej integracji gospodarczej

W ciągu 10 lat od momentu utworzenia systemu „Pokój" dostawy energii elektrycznej za jego pośrednictwem wzrosły pięciokrotnie. Przewidywana budowa dalekosiężnej linii o napięciu 750 tys. V (w ZSRR podjęto już odpowiednie prace) pozwoli na dalsze zwiększenie wymiany energii elektrycznej pomiędzy krajami członkowskimi RWPG.

Niedawno obchodzono też jubileusz uruchomionego wspólnymi wysiłkami ZSRR, Polski, NRD, Czechosłowacji i Węgier rurociągu „Przyjaźń", biegnącego z Tatarii, a od ub. r. zasilanego ze złóż syberyjskich. Obecnie montowana jest druga nitka podziemnej trasy. W 1975 r. przy pomocy tego rurociągu przetransportuje się około 50 mln ton ropy naftowej (w 1964 — 8,3 mln ton).

Podobną rolę w zaopatrzeniu naszej wspólnoty w paliwa i surowce odegra ogromny, transkontynentalny gazociąg, który połączy Syberię z centrum ZSRR i dalej — z terytoriami partnerów z RWPG.

Stale wzrasta liczba, dwu — i wielostronnych porozumień państw RWPG w sprawie wspólnych przedsięwzięć inwestycyjnych. Na obszarze PRL dotyczyły one m. in. turoszowskiego i konińskiego węgla brunatnego, tarnobrzeskiej siarki i lubińskiej miedzi; w ZSRR — z naszym udziałem — fosforytów w Kingisepp i soli potasowych w białoruskim Soligorsku.

Najnowsze zamierzenia, związane z radzieckimi bogactwami naturalnymi i zaopatrywaniem w nie kontrahentów, obejmują wydobycie żółtego fosforu z Karatau (Kazachstan), budowę kijembajewskiego kombinatu azbestowego na Orenburszczyźnie (wydajność 500 tys. ton), ustilimskich zakładów celulozowych na Syberii (wydajność 0,5 mln ton) i ośrodka eksploatacyjno-hutniczego w rejonie kurskiej anomalii magnetycznej (10—12 mln ton stali rocznie).

Polska zawarła umowy o współuczestniczeniu w realizacji inwestycji, co do których zapadły decyzje. Inne znajdują się w stadium projektów na najbliższą przyszłość.

PAP

J. Milian dyrektorem Orkiestry PR i TV w Katowicach

Naczelna Redakcja Muzyczna Komitetu do spraw Radia i Telewizji powołała do życia nową, etatową orkiestrę rozrywkową z siedzibą w Katowicach. Funkcję dyrektora orkiestry powierzono znanemu i cenionemu muzykowi poznańskiemu — Jerzemu Milianowi.

Nie zrywa on jednak całkowicie kontaktów z naszym miastem. Prowadzić będzie w dalszym ciągu zajęcia seminaryjne w PWSM w zakresie muzyki jazzowej i rozrywkowej, objął także kierownictwo muzyczne „Opery za 3 grosze" Bertolta Brechta, przedstawienia przygotowywanego przez Teatr Nowy.

Jak się dowiadujemy, Jerzy Milian pozostanie również kierownikiem muzycznym Festiwalu Sopockiego, a także, po raz pierwszy, kierownikiem komisji artystycznej tej imprezy.

(ako)

Śmierć w tunelu kolejowym

W tunelu kolejowym niedaleko miejscowości Chateau-Thierry (80 km na wschód od Paryża) wydarzył się w nocy z wtorku na środę tragiczny wypadek: pociąg jadący z Paryża do Sztrasburga najechał na kilkunastoosobowy patrol wojskowy. Ośmiu żołnierzy poniosło śmierć, 3 zostało ciężko rannych, a 5 pozostałych doznało lżejszych obrażeń. (PAP)

W dostawach zbóż pierwszy powiat Koło

Powiat kolski jako pierwszy w województwie poznańskim wykonał w całości plan skupu zbóż konsumpcyjnych. Wpłynęło z tego powiatu 32 741 ton zbóż, co stanowi 100,2 procent planu dostaw ze zbiorów 1973 r. Na uwagę zasługuje wzorowa postawa kolskich rolników, którzy sprzedali państwu do tej pory o 5 282 tony ziarna więcej, niż ze zbiorów roku 1972.

Powiat kolski dostarczy jeszcze 340 ton zbóż siewnych na kampanię wiosenną. (emp)

W poszukiwaniu zaginionego świata

W dżunglę wenezuelskiego stanu Bolivar wyruszyła 12-osobowa ekspedycja, która stawia sobie za cel zbadanie kraterów dwóch dawno wygasłych wulkanów. Znajdują się one w trudno dostępnych rejonach wenezuelskiej Amazonii, u źródeł rzek Caura, Erebato i Ventuari, które są dopływami Orinoko. Wspomniane wulkany zostały odkryte przypadkowo dopiero w 1964 r. przez wenezuelskiego lotnika Harry Gibsona.

Sądzi się, że na dnie ich kraterów — odgrodzonym od najbliższego otoczenia kilkusetmetrowym skalnym zboczem — mogą się znajdować okazy fauny i flory, które dawno wyginęły w innych częściach świata. Aby zgłębić tajemnice owych dwóch kraterów, ekspedycja posłuży się m. in. helikopterem. Za pomocą zamocowanej na jego pokładzie liny uczestnicy wyprawy opuścić się mają w głąb jednego z kraterów. (PAP)

Telefony donoszą

● W Sanatorium Reumatologiczno-Ortopedycznym w Błociszewie w pow. śremskim, w którym prowadzone są prace remontowe, spłonęła część stropu i wyposażenie kilku pomieszczeń. Przyczyny pożaru i wysokość strat ustala komisja.

● Do szpitala w Trzciance przewieziono w ciężkim stanie motocyklistę Stanisława K., który doznał ciężkich obrażeń ciała, w związku ze zderzeniem się z samochodem. Zawinił kierowca „Syreny" Edward G., który omijając nieostrożnie „Fiata" zagrodził nagle motocykliście drogę.

● W Hanulinie w pow. Kępno wybiegła zza stojącego samochodu i wpadła pod nadjeżdżający „Star" 13-letnia Ewa G. Doznała ona ciężkich obrażeń ciała i przebywa w tej chwili w szpitalu. Podobny wypadek, tym razem z winy Mieczysława S. zanotowano także w Pleszewie.

● W Piotrowie w pow. szamotulskim wpadła w poślizg „Syrena" i zderzyła się z nadjeżdżającym „Starem".

● Z Olszyny w pow. ostrowskim przewieziono do szpitala Czesława T., który wyskoczył z jadącego samochodu ciężarowego marki „Żuk", nie czekając na jego zatrzymanie. (b)

„Mały Lotek"

W zakładach „Mały Lotek" wylosowano w dniu 23 bm. następujące numery:

11, 20, 25, 32 i 34

oraz końcówki banderoli: sześciocyfrową — **220530**, pięciocyfrową — **20530**, czterocyfrową — **0530** i trzycyfrową — **530**.

Rozmowa z wiceministrem sprawiedliwości J. Szczerskim

Pomocna dłoń — fundusz alimentacyjny

Zapowiedź utworzenia od 1 stycznia 1975 r. funduszu alimentacyjnego jest konkretną odpowiedzią rządu na społeczny postulat. Pozwoli to na zabezpieczenie interesów niemałej liczby matek i dzieci, a także rodziców w podeszłym wieku. Liczba bezskutecznych egzekucji w sprawach o alimenty sięga rocznie 40 tys., a około 25 tys. jest tylko częściowo skutecznych. Już tylko te przykłady wyznaczają rangę problemu.

O szczegółach proponowanych rozwiązań informuje wiceminister sprawiedliwości — Józef Szczerski w rozmowie z dziennikarzem PAP.

— Zasadniczym celem funduszu alimentacyjnego jest przyjście z pomocą materialną osobom, które znalazły się w trudnych warunkach na skutek tego, że nie mogą uzyskać na czas przysługujących świadczeń alimentacyjnych.

Prace nad projektem ustawy o funduszu, prowadzone przez resort sprawiedliwości w porozumieniu z Ministerstwem Pracy, Płac i Spraw Socjalnych, są już znacznie zaawansowane.

Podstawą wypłaty z funduszu alimentacyjnego — według projektu — będzie ustalenie, że alimenty uznane prawomocnym wyrokiem sądu lub ugodą zawartą przed sądem, nie mogą być ściągnięte w drodze egzekucji. Przewiduje się, że świadczenia z tego funduszu będą jednolite i wypłacane miesięcznie w określonych stałych kwotach.

Dysponentem funduszu będzie Zakład Ubezpieczeń Społecznych, w którego gestii leżeć będzie rozpatrywanie wniosków, kompletowanie odpowiedniej dokumentacji oraz dokonywanie wypłat. Przewiduje się powołanie w każdym z oddziałów ZUS komórek organizacyjnych, zajmujących się sprawami świadczeń alimentacyjnych. Uprawnione osoby, ubiegające się o wypłaty z funduszu składać będą do ZUS wnioski za pośrednictwem komornika. Oczywiście — gdy egzekucja należności od opornego dłużnika okaże się bezskuteczna. O takich faktach ZUS otrzymywać będzie informacje od komorników.

Chciałbym podkreślić, że fundusz alimentacyjny przeznaczony będzie przede wszystkim na pomoc najbardziej potrzebującym. Zakłada się więc, że nie będą korzystać z tych świadczeń osoby, będące w rodzinie, której dochody pozwalają, bez uszczerbku dla warunków utrzymania, obejść się bez natychmiastowej pomocy z funduszu. Oczywiście należności alimentacyjne dla takich osób będą nadal ściągane na normalnej drodze egzekucyjnej.

— W jaki sposób będzie gromadzony fundusz?

— Na fundusz składać się będą przede wszystkim dotacje z budżetu państwa oraz należności ściągnięte od osób uchylających się od płacenia alimentów, a więc dłużników.

Przyznanie uprawnionej osobie świadczeń z funduszu alimentacyjnego oznaczać będzie jednocześnie przejęcie przez państwo, a konkretniej mówiąc przez ZUS, egzekwowania — za pośrednictwem komorników — zaległych alimentów od dłużnika. Tak więc osoba zobowiązana do alimentacji będzie odtąd dłużnikiem państwa, a nie rodziny. Dla samotnych matek i ich dzieci, czy ludzi starych, jest to ułatwienie o bardzo istotnym znaczeniu. Przewidujemy jednocześnie obciążenie dłużnika dodatkowymi kosztami, związanymi z wypłatą rodzinie świadczeń z funduszu.

— Czy nowe rozwiązania przewidują zaostrzenie sankcji wobec uporczywie uchylających się od płacenia alimentów?

— Tak. Chciałbym podkreślić, że utworzenie funduszu nie będzie czynnikiem osłabiającym odpowiedzialność osób zobowiązanych do alimentacji. Przewiduje się zaostrzenie sankcji w stosunku do ludzi celowo uchylających się od zobowiązań alimentacyjnych oraz usprawnienie egzekucji alimentów i zwrotnych roszczeń na rzecz państwa z tytułu świadczeń wypłaconych z funduszu alimentacyjnego.

Jak się m. in. proponuje — osoba zalegająca z alimentami będzie zobowiązana do powiadamiania komorników, pod rygorem grzywny nawet do 3 tys. zł, o każdorazowej zmianie miejsca pobytu i pracy.

Za istotną sprawę uważamy też zwiększenie odpowiedzialności zakładów pracy, które jakże często nie dopełniają obowiązku powiadamiania o okolicznościach dotyczących pracownika zalegającego z alimentami.

Rozmawiał:

JERZY WIERZCHOLSKI

pmk — OFICJALNIE

Sądy o sądach

Orzecznictwo sądowe w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej jest nie tylko skomplikowane, ale dla tzw. prostego człowieka także niezrozumiałe.

Jeden z czołowych znawców w dziedzinie zwalczania przestępstw w Chicago ujawnił niedawno następujące fakty:

Jeśli przed sądem staje ktoś, kogo oskarża się o kradzież telewizora, to w dziewięciu na dziesięć wypadków zostaje skazany. Jeśli jednak oskarżonymi są gangsterzy podejrzani o morderstwo, to w dwóch wypadkach na trzy opuszczają salę sądową spokojnie.

Z kolei eksperci stwierdzają, że amerykańskie sądy skazują tylko 2 procent oskarżonych o napady z bronią w ręku.

No cóż, jakie praktyki sądowe, takie o nich sądy... (tk)

GŁOS WIELKOPOLSKI. Poznań ul. Grunwaldzka 19 Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań ▲ Redaguje kolegium: **Marian Flejsierowicz** (zastępca redaktora naczelnego) **Tadeusz Kaczmarek** (sekretarz redakcji) **Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki** (redaktor naczelny) **Zbilut Sęk, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.**

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami **657-18** Sekretariat redaktora naczelnego **454-09** Zastępca red. naczelnego **657-18** Sekretarz redakcji **648-85** Dział miejski **659-39** Redakcja nocna **430-73 453-31** ▲ **Wydawca:** Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa - Książka - Ruch" ▲ **Biuro Ogłoszeń:** Grunwaldzka 19 60-782 Poznań tel **659-16** Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada ▲ Rękopisów nie zamówionych nie zwracamy ▲ Druk PZG im. M. Kasprzaka - Poznań

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17.50 zł), kwartał (52 zł) półrocze (104 zł) rok (208 zł), przyjmuje za pośrednictwem blankietów PKO Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy Książki RSW „Prasa - Książka - Ruch" ul. Zwierzyniecka 9 60-813 Poznań, na konto PKO nr 5-6-151, ponadto listonosze i urzędy pocztowe ▲ indeks nr 35029 F-1

Lata 1974 — 1975

Program na miarę aspiracji i nowych możliwości

Kiedy VI Zjazd partii precyzował program społeczno-gospodarczego rozwoju kraju na lata 1971—75, społeczeństwo polskie witało w nim zapowiedź długo oczekiwanych zmian na lepsze, zapowiedź takiej polityki społeczno-ekonomicznej, w której jako cel podstawowy wytyczono dobro człowieka, systematyczną poprawę jego warunków bytowych, socjalnych i kulturalnych, słowem — zespół działań zmierzających ku temu, **aby Polska rosła w siłę, a ludzie żyli dostatniej.** Zyskał ten program gorącą i powszechną aprobatę społeczną, wyszło mu naprzeciw czynne poparcie ludzi pracy, wyrażone wieloma miliardami złotych, zawartych w dodatkowo podejmowanej produkcji na rzecz wzbogacania rynku i eksportu. W świadomości obywatelskiej ugruntował ten program przekonanie o celowości społecznego wysiłku, o tym, że jest on podstawową formą sukcesywnego zarabiania właśnie na ten lepszy byt, efektywnego pomnażania materialnych i społecznych wartości, kształtujących współczesne oblicze kraju.

Gdyby podliczyć ten dodatkowy wysiłek na który zdobyliśmy się w minionym trzyleciu, trzeba by określić jego wartość sumą **przeszło 230 mld złotych wypracowanego dochodu narodowego ponad plan.** Racjonalne zagospodarowanie tej nadwyżki w blisko jednej trzeciej na dodatkowe zwiększenie bieżącego spożycia i w dwóch trzecich na rozszerzenie zadań inwestycyjnych pozwoliło z jednej strony, na poważne przyspieszenie realizacji programu rozwoju społeczno-gospodarczego, z drugiej zaś na rozbudowę i unowocześnienie majątku gospodarki narodowej.

Trzy lata temu, kiedy kierunki przyjęte przez VI Zjazd partii zaczęły się dopiero sprawdzać w praktyce życia, trudno było nawet w najśmielszych oczekiwaniach przypuszczać, że w wielu dziedzinach przekroczymy wcześniej ramy całego pięciolecia, i to o pełne dwie długości mierzone kalendarzowym rokiem. A przecież są to prawdy oczywiste. Założony na koniec pięciolatki wzrost płac realnych udało się uzyskać nie tylko z dwuletnim wyprzedzeniem, ale również przekroczyć określający go wskaźnik. Zamiast 18-procentowego — w stosunku do roku 1970, zwiększenia poziomu płac realnych przewidywanego na rok 1975 wyniósł on 24 procent już w roku ubiegłym: w podobnie wyprzedzającym tempie wzrosły dochody ludności rolniczej. **Jest to fakt bez precedensu w całej historii Polski Ludowej.** Prawdą jest również, że dotychczasowy wysiłek wkładany w skracanie czasu realizacji inwestycji stwarza szansę zamknięcia tych zadań nie w pięć, ale w cztery lata.

Zatem co dalej? Zwolnić tempo, czy nadal konsekwentnie stawać w szranki z pierwotnymi ustaleniami pięciolatki i ambitnie równać je w górę? I Krajowa Konferencja PZPR, oceniając pomyślne wyniki minionego trzylecia, uznała je za uzasadniony punkt wyjścia do określenia jeszcze wyższych zadań na pozostałe dwa lata planu. Logika rozumowania była prosta: **lepsze dziś warunki startu trzeba maksymalnie wykorzystać, są one szansą, której nie można zaprzepaścić, szansą na dalszy rozwój gospodarki i jeszcze bardziej odczuwalną poprawę sytuacji życiowej społeczeństwa.**

Przedstawiony Sejmowi rządowy program w zakresie realizacji postanowień I Krajowej Konferencji PZPR włączył — zgodnie z duchem społecznych aspiracji — wyższy bieg w siłę napędową rozwoju kraju, przynosi on cały szereg wyjątkowej wagi przedsięwzięć na rzecz polepszenia warunków materialnych ludzi pracy.

Podstawowe z nich to podniesienie najniższych uposażeń oraz dalsze regulacje płac dla kolejnych grup społeczno-zawodowych. W minionych trzech latach objęły one prawie dwie trzecie ogółu zatrudnionych w gospodarce uspołecznionej, w latach najbliższych, najdalej do roku 1976, obejmą dalsze 4,5 miliona, a **zatem wszystkich pracujących.** Oznacza to wydatne przyspieszenie postanowień Uchwały VI Zjazdu w tym zakresie, oznacza również, że w skali rocznej koszt wszystkich podjętych w bieżącej pięciolatce regulacji płac sięgnie 44 miliardów złotych.

Przyjęta trzy lata temu zasada, iż każdy osiągnięty i wypracowany przez ludzi pracy postęp w rozwoju gospodarczym powinien owocować odpowiednim wzrostem poziomu życia, znajduje więc pełne pokrycie w rzeczywistości. Przyspieszenie regulacji płacowych, w tym dla długo niedoinwestowywanej w tym zakresie sfery usług, m. in. transportu i handlu, których rola w rozwijającym się kraju systematycznie rośnie, powinna przynieść wydatną poprawę jakości usług dla gospodarki i ludności, działać na rzecz dalszego umacniania równowagi rynkowej. Zawarta w rządowym programie zapowiedź kontynuowania wysokiego tempa rozwoju rolnictwa, podniesienia cen skupu na niektóre produkty rolne przy jednoczesnym utrzymaniu cen na podstawowe artykuły żywnościowe — stwarza istotne zabezpieczenie przed ewentualnymi reperkusjami, jakie niesie ze sobą kryzys żywnościowy w świecie.

Posunięcia płacowe rząd wsparł w swoim programie szerokim planem decyzji socjalnych, jak podniesienie zasiłków rodzinnych, rozszerzenie pomocy stypendialnej dla studentów, podwyżka rent i emerytur (w tym również stawek wpływających na ich wymiar), dalsze skracanie czasu pracy oraz zwiększenie w roku liczby wolnych sobót.

Podjęcie tak ogromnego programu przedsięwzięć płacowych i socjalnych było możliwe dzięki bogatym w społeczny wysiłek latom 1971—73.

Ponieważ zaprocentował sowicie, można go wynagrodzić ludziom pracy szeregiem ważkich decyzji służących poprawie bytu. **Pełne wprowadzenie ich w życie zależy jednak w dalszym ciągu od coraz lepszej pracy wszystkich obywateli, wzrostu wydajności, zdyscyplinowania i zwykłej gospodarności na co dzień.** Dodatkowe środki finansowe na zabezpieczenie programu tak doniosłych działań uzyska się przez redystrybucję w dochodach, zmieniając ceny na niektóre wyroby i usługi. Sięgnięto do rozwiązań, które ograniczają negatywne skutki do minimum, zapewniając jednocześnie pożądane efekty ekonomiczne i społeczne.

Zwyżka cen na produkty naftowe, uzasadniona kryzysem paliwowym na całym świecie, koniecznością importu gotowych produktów naftowych z krajów kapitalistycznych, powinna wpłynąć na racjonalniejszą eksploatację pojazdów, zwłaszcza że mając na uwadze interes społeczny, nie podniesiono opłat za przejazdy środkami masowej komunikacji miejskiej i transportem do przewozów pracowniczych, utrzymano również stałe ceny na miesięczne bilety dojazdowe. Podnosząc marże gastronomiczne, wyłączono z tej operacji najpopularniejsze bary mleczne, stołówki i bufety zakładowe, zapowiadając jednocześnie wprowadzenie w gastronomii masowej abonamentów na obiady firmowe z niższą marżą. Wyższe ceny na napoje alkoholowe wpłyną przypuszczalnie na wzrost kosztów utrzymania w niektórych gospodarstwach domowych, powinny być jednak skutecznym hamulcem nadmiernego spożycia spirytualiów. Równoczesna kontynuacja elastyczności kształtowania cen na wyroby nowowprowadzane, a zwłaszcza przeciwdziałanie wszelkim ukrytym podwyżkom pod pozorem „nowości", stabilność podstawowych kosztów utrzymania w warunkach dalszych regulacji płac i rozszerzania programu socjalnego — podkreślamy, w warunkach szokujących spekulacji cenowych w świecie w grupie surowców, materiałów i żywności — dowodzi konsekwentnej i dalekowzrocznej polityki partii i państwa.

Świadomość, że nękających współczesny świat trudności ekonomicznych nie rozwiązuje się w Polsce kosztem człowieka pracy, utwierdza w społeczeństwie zaufanie do polityki państwa i wiarę w słuszność obranej drogi.

WIESŁAWA LASKOWSKA

Mgr inż. Eugeniusz Mrugalski

Z DOBRYCH NAJLEPSI

Romantyka kolosów

Co może mieć wspólnego budowa olbrzymich silników okrętowych z romantyzmem? Mgr inż. Eugeniusz Mrugalski — kierownik montażu w Fabryce Silników Okrętowych HCP uważa, że jednak w pracy, którą wykonuje wraz ze swymi ludźmi, sporo jest współczesnego romantyzmu. Mierzonego inną miarą niż przed laty, przeżywanego jednak podobnie. Nadawanie „życia" tym olbrzymom, tysiąckrotnie przekraczającym swą mocą siły ludzi, którzy je budują, ma w sobie coś niezwykłego. Kiedy nadchodzi moment uruchomienia silnika, wszyscy — i młodzi i starzy — przeżywają chwile napięcia. I radości, jeżeli potężne cielsko zacznie równiutko pracować.

W tym zaangażowaniu, wspólnym przeżywaniu każdego sukcesu i potknięcia, tkwi zapewne recepta na doskonałą pracę z jakiej słynie załoga Fabryki Silników Okrętowych HCP. Nie raz mieliśmy już okazję informować Czytelników o dowodach uznania, z jakimi spotkała się praca tej załogi.

Wyróżnieniem najwyższym, jest list z podziękowaniami za przedterminowe oddanie silnika dla największego budowanego w Polsce statku — 105-tysięcznika, wystosowany w dzień zakończenia roku 1973 przez I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka do jednego z członków załogi Fabryki Silników Okrętowych — Eugeniusza Mrugalskiego.

— List adresowany jest do mnie, traktuję go jednak jako wyróżnienie dla całej naszej załogi. Trudno bowiem rozdzielić efekty pracy, przy tak potężnych jednostkach, na poszczególnych ludzi — usłyszeliśmy w rozmowie z inżynierem Mrugalskim.

Przy okazji poprosiliśmy naszego rozmówcę o kilka szczegółów dotyczących jego zawodowego życiorysu. Okazuje się, że inżynier Mrugalski swą pracą uczestniczył we wszystkich niemal historycznych etapach rozwoju polskiego okrętownictwa. Po skończeniu w roku 1951 studiów na Politechnice Gdańskiej pracę podjął w Elblągu. Ma swój wkład w budowę maszyn parowych dla „Sołdka", „Czułymia". Od 1956 roku — praca w „Cegielskim". W roku 1958, pierwszy silnik z Poznania i z rąk załogi W-2 montowany jest na Matejce". Potem przychodzi współpraca HCP z renomowanymi firmami zagranicznymi, m. in. trwająca po dziś dzień z firmą „Sulzer". Silniki są coraz lepsze, coraz większe. Dokumentacja „Sulzera" w wielu punktach udoskonalona zostaje przez fachowców z „Cegielskiego".

Obecnie co miesiąc oddawanych jest w HCP pięć potężnych silników. Każdy montowany przez inną brygadę, odpowiedzialną za swoje dzieło aż do upływu gwarancji. Taki system pracy wprowadzono na wydziale przed dwoma laty, likwidując brygady specjalistyczne np. do montowania wału korbowego, cylindrów itp. Wzrosła odpowiedzialność poszczególnych pracowników, ale i wzrosła jakość. Dzięki temu dwie brygady otrzymały prawo do samokontroli. Dowodem zaufania dla Cegielszczaków jest przyjmowanie niektórych silników bez prób fabrycznych.

W rozmowie z inżynierem Mrugalskim wątek osobisty co rusz ucieka i miast mówić o jego pracy, mówimy o pracy całego wydziału. Jeszcze jeden dowód na niemożliwość oddzielania efektów pracy jednego człowieka od pracy całej załogi.

J. K.

W poznańskim instytucie

Przyjście na świat nowego człowieka, poprzedza okres, w którym nie tylko przyszła matka otaczana jest staranną opieką, ale i jej nienarodzone dziecko. Zapewnia to sieć specjalistycznych poradni. Lekarze dysponując coraz doskonalszą aparaturą diagnostyczno-leczniczą, są już w stanie obserwować rozwój dziecka przed porodem.

Do najlepszych w kraju placówek naukowych, zajmujących się tą problematyką, zaliczany jest Instytut Ginekologii i Położnictwa Akademii Medycznej w Poznaniu, kierowany przez prof. dr. Witolda Michałkiewicza, członka Polskiej Akademii Nauk. Sześć problemowych klinik i trzy zakłady poznańskiego Instytutu, obok funkcji medycznych, prowadzą szkolenia przeddyplomowe studentów, ogólnopolskie kursy podyplomowe lekarzy w ramach doskonalenia kadr i inne. Głównymi problemami badawczo-naukowymi Instytutu są zagadnienia onkologii narządów płciowych i fizjopatologii rozrodu. Wydawane są podręczniki dla studentów, monografie oraz publikacje naukowe. Do przodujących zaliczana jest Klinika Patologii Ciąży i Klinika Położnicza — największa tego rodzaju placówka w Poznaniu. W ubiegłym roku przyszło tu na świat ponad 6 tysięcy dzieci. Powstała ona w 1919 roku razem z Uniwersytetem Poznańskim. Jej wyposażenie, to najnowocześniejsze urządzenia do intensywnego nadzoru i opieki w czasie porodu, jak np. aparatura ciągłej oceny czynności serca czy do szybkiego badania krwi płodu przed urodzeniem.

Ostatnio Instytut wzbogacił się o nową Klinikę Neonatologii (noworodka), do której włączono istniejącą wielospecjalistyczną poradnię do badań nad rozwojem dziecka oraz poradnię rehabilitacyjną.

CAF — fot. Staszyszyn

150 wagonów dla Iraku

Znana z produkcji specjalnych wagonów towarowych (głównie cystern) fabryką w Świdnicy jest jednym z największych eksporterów taboru kolejowego w Polsce. W 1974 r. wyeksportuje ona do Związku Radzieckiego, Iraku i na Węgry 1200 wagonów różnych typów.

Kierownictwo i załoga fabryki podjęły się ostatnio wykonania niezwykle trudnego i ambitnego zadania. Zobowiązano się zaprojektować, wykonać i dostarczyć do Iraku w ciągu zaledwie 18 tygodni pierwszą partię spośród 150 dużych, całkowicie krytych, 4-osiowych wagonów do przewozu kruszonej siarki, wyposażonych w zmechanizowany wyładunek.

PAP

TEATR

Dramat tańcem pokazany

Spektakl zaczyna się powoli, jakby w zwolnionym tempie, ociężale. Kiedy kurtyna idzie w górę oglądamy najpierw cały zespół w swych zwyczajnych, cywilnych ubiorach, w czasie jakiejś przerwy w podróży, wyczekujących w hallu, na dworcu. Przez scenę przechodzą ni to pracownicy techniczni teatru, ni to bagażowi, poprawiają coś, przenoszą, sugerują przygotowania do rozpoczęcia spektaklu. Dopiero po dłuższej chwili zapadają na scenie ciemności i nagle, jak gdyby od środka, zaczyna się właściwy spektakl, już ten o don Juanie.

Wielką, niemal całkowicie pustą scenę, wypełniają teraz aktorzy-bohaterowie dramatu. W takt ostrej, postrzępionej, rwącej się co chwila muzyki starych mistrzów baroku, pojawia się na scenie demoniczna śmierć z korowodem tajemniczych mnichów oraz innych, na razie jeszcze anonimowych postaci. Dopiero potem do akcji wkraczają bohaterowie Moliera: don Juan i Sganarel, a wraz z ich pojawieniem się na scenie, zaczyna rysować się główny wątek tematyczny molierowskiego „Don Juana", który stanowić ma ową tematyczną klamrę, tworzącą szkielet fabularny spektaklu.

Molierowski „Don Juan" w tym kształcie, w jakim pokazał go Conrad Drzewiecki, w swym pierwszym, inaugurującym działalność nowego teatru spektaklu, jest inny niżby się można było tego spodziewać na podstawie dotychczasowych kompozycji choreograficznych, realizowanych przez Drzewieckiego w Operze. Przede wszystkim wyciągnął on daleko idące wnioski z faktu że ten balet programowo już niejako musi być teatrem. Zarzucił więc ekspresyjną, antyfabularną, wyrażającą raczej nastroje i myśli, niż konkretne wydarzenia formułę inscenizacyjną spektaklu. Albo inaczej. W tok gęstego od pomysłów teatralnych spektaklu, wprowadził luźne scenki i obrazki, ilustrujące główny wątek fabularny widowiska. Owe realistycznie nieraz potraktowane obrazki, uczyniły właśnie ten spektakl tak czytelnym i klarownym, ograniczając jednak zarazem jego ekspresywno - metaforyczną siłę działania. Dopiero znakomity od strony teatralnej i choreograficznej finał widowiska pozwala dostrzec, jak bardzo potrzebne były te liryczne opowiastki, po to właśnie, aby z tym większą siłą przemówić mógł do widza ów ekstatyczny, obłędny taniec śmierci, zamykający spektakl.

W jednym pozostał bowiem Drzewiecki wierny swym dotychczasowym założeniom artystycznym. W nierespektowaniu sztywnych barier dzielących rzekomo ów biały, klasyczny balet, od tego czarnego, nowoczesnego. Oba one w widowisku tym znakomicie wspierają się i uzupełniają. Ten nowoczesny jest jednak bez porównania ciekawszy artystycznie. Bez owej finałowej sceny orgiastycznego tańca, cały spektakl byłby może nazbyt ilustracyjny i jednowymiarowy.

Widowisko, które proponuje nam w tym spektaklu Conrad Drzewiecki znajduje się na pograniczu teatru i tańca. I jak każda z dziedzin sztuki z pogranicza sprawia zapewne wiele kłopotów krytykom i recenzentom. Jako recenzent teatralny nie czuję się na przykład dość kompetentny, aby publicznie wypowiadać się o sprawach tańca. Osobiście nie tyle interesowała mnie tutaj technika tańca, co aktorstwo wykonawców, ich sposób interpretowania sytuacji scenicznych i postaci. Ten punkt widzenia i oceny spektaklu wydaje się zresztą w tym przypadku korzystniejszy dla widowiska. Pozwala dostrzec kilka dobrych teatralnie ról i postaci. Na pierwszym planie postawiłbym wykonawców obu głównych ról męskich — Przemysława Śliwę jako don Juana, a przede wszystkim chyba Jacka Soleckiego jako Sganarela. Nie sposób tu także pominąć trzy główne heroinie spektaklu, którym Drzewiecki wyznaczył jednak nieporównanie mniejsze, niż w jakimkolwiek balecie tradycyjnym, faworyzującym zawsze panie, zadania: Annę Staszak (Anna), Romę Juszkat (Elwira), Lubomirę Wojtkowiak (Zerlina).

Ten spektakl jest także potężnym widowiskiem teatralnym, o zaskakującej zupełnie sile plastycznego działania. Widowisko pozornie bezstylowe, gdy weźmiemy pod uwagę łączenie pewnych spraw zaczerpniętych z hiszpańskiego baroku, z elementami niemieckiego, romantycznego gotyku, jest rzeczywiście bardzo efektowne od strony kostiumowo-scenograficznej. W sumie spektakl dużego formatu. Chociaż zarazem zupełnie inny od tego, który przed premierą nam Drzewiecki zapowiadał.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

Polski Teatr Tańca — Balet Poznański: **„Epitafium dla Juana" w reżyserii i choreografii Conrada Drzewieckiego i scenografii Władysława Wigury. Premiera na scenie Opery Poznańskiej 20 stycznia 1974 roku.**

Europa przy stole obrad

Miara postępów odprężenia

Dobiega końca ważny etap Europejskiej Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy. Zgromadzonych w Genewie 600 dyplomatów z 35 państw przystąpiło już do redagowania tekstów końcowych dokumentów. Ostateczne uzgodnienie stanowisk i sformułowanie ich w języku prawnomiędzynarodowych aktów, ma przygotować grunt pod ewentualne spotkanie szefów rządów, które byłoby końcowym akordem konferencji, sumującym i akceptującym w formie generalnej deklaracji wszystko to co Europa zawdzięcza procesowi odprężenia.

Projekt deklaracji został zaproponowany przez Związek Radziecki w lecie 1973 roku. Zawiera 10 zasad uzgodnionych podczas pierwszej tury konferencji w Helsinkach. Każda z tych zasad posiada ogromną wagę dla rozwoju stosunków europejskich, ujmując je w ramy pokojowego współistnienia, poszanowania wzajemnego, zobowiązując do pogłębiania różnorodnych kontaktów.

Wszakże — z polskiego punktu widzenia — największy ciężar gatunkowy ma rzecz jasna kwestia nienaruszalności granic w Europie. Należy ona do tych zasad, które zostały już przedyskutowane i zaakceptowane. ZSRR, Polska i inne państwa socjalistyczne włożyły wiele starań w sprecyzowanie jej podstawowych sformułowań, wychodząc z założenia, że przyjęcie tej zasady, podobnie jak zasad suwerennej równości, niestosowania siły, nienaruszalności terytorialnej państw, pokojowego regulowania sporów i nieingerencji w sprawy wewnętrzne, stanowi nieodzowny warunek stworzenia trwałego systemu bezpieczeństwa na naszym kontynencie, zarazem wszelakiej współpracy.

Oczywistą jest rzeczą, że chodzi tu nie tylko o sformułowanie tych zasad, ale ich przestrzeganie w praktyce, wyeliminowanie obecnie i w przyszłości sytuacji zagrażających współistnieniu. Sądząc po urzeczywistnionych już zmianach politycznych na naszym kontynencie, zarysowanych wyraźnie tendencjach do rozwoju współpracy między państwami o różnych ustrojach społecznych i zaangażowaniach polityczno - wojskowych, zasady te mają pełne szanse aby stać się dyrektywą działania dla państw. Utwierdza w takim przekonaniu nie tylko klimat panujący w Europie, lecz także zawarte w ostatnich latach układy.

Praktycznym wyrazem odprężenia politycznego jest niewątpliwie rozwój stosunków gospodarczych. Także i w tej dziedzinie Europejska Konferencja Bezpieczeństwa i Współpracy ma do odnotowania pewien postęp. Omówiono spory pakiet problemów, wśród nich kwestię usunięcia przeszkód w rozwoju handlu, kwestię długofalowej współpracy w przemyśle i współdziałania w ochronie środowiska. Nie przesądzając sprawy — wszak znaczny wpływ na przebieg rokowań w zakresie gospodarczym, mieć może kryzys energetyczny — ustalenie wspólnych przedsięwzięć dla stworzenia dogodniejszych warunków współpracy, nastraja optymistycznie.

Nie oznacza to, że podczas obrad genewskich próbuje się zatuszować istniejące różnice lub że w wystąpieniach i przedkładanych propozycjach nie znajdują odbicia wsteczne opinie. Przede wszystkim znalazło to wyraz w stanowisku Zachodu podczas dyskusji nad rozwojem współpracy kulturalnej, kontaktów oraz wymiany informacji. Fakt, iż szereg delegacji wciąż jeszcze próbuje narzucić jednostronne postulaty w tej dziedzinie, że sugerowane są takie rozwiązania, które otwierają drogę do ingerencji w wewnętrzne sprawy państwa, nie będzie sprzyjać osiągnięciu wspólnych celów Tego rodzaju zachowanie państw zachodnich — zauważa obrazowo londyński „The Observer" sprawić może, że „konwój będzie poruszał się tak powoli, jak najpowolniejszy z okrętów".

Taktyka gry na zwłokę ze strony niektórych państw zachodnich, wynika nie tylko z chęci przeforsowania własnego stanowiska. Także z obawy żywionych przez wciąż jeszcze liczne przeciwników procesu odprężenia, którym oczekiwany sukces europejskiej konferencji, wytrącić może ostatecznie broń z ręki. Nie bez znaczenia jest tu również teza lansowana przez niektórych publicystów (by wymienić naczelnego redaktora zachodnioniemieckiego tygodnika „Die Zeit" — Theo Sommera), iż pomyślny efekt konferencji bezpieczeństwa i współpracy, podważyć może rzekomo jedność zachodnioeuropejską, w najlepszym zaś razie osłabić sojusz atlantycki i tak już mocno nadwerężony.

Polska i inne państwa socjalistyczne w toku dotychczasowych obrad konferencji wykazywały konsekwentną wolę znalezienia porozumienia. Poza projektem deklaracji generalnej, przedstawionym przez ZSRR, podstawą prac konferencji stał się również projekt rozwoju współpracy gospodarczej, naukowej i technicznej, autorstwa Węgier i NRD. Odpowiednia komisja omawia nadto polsko-bułgarski projekt dokumentu w sprawie kształcenia i kultury. Dzięki stanowisku państw socjalistycznych, powołano do życia komitet koordynacyjny konferencji, który od momentu inauguracji jej genewskiej fazy (wrzesień ubr.), odgrywa niezmiernie istotną rolę organizacyjną i polityczną.

Oczywiście iluzją byłoby oczekiwać, iż od razu wszyscy uczestnicy konferencji zgodzą się na ustalenie tych samych priorytetów, na zastosowanie tych samych środków, dla zbudowania systemu bezpieczeństwa i współpracy w Europie Wszakże dotychczasowe efekty obrad potwierdzają, iż pojawiające się w ich trakcie trudności mogą być przełamywane. Zaawansowanie konferencji, mimo istniejących wciąż jeszcze kłopotów z rozwiązywaniem cząstkowych problemów merytorycznych, jest niejako miarą postępów odprężenia, stwarza nadzieję na pomyślne zakończenie rozpoczętego dzieła.

JERZY WALASEK

Przed rawickim festiwalem filmów amatorskich

Po raz ósmy odbędzie się w Rawiczu doroczny konkurs filmów zrealizowanych przez filmowców-amatorów województwa poznańskiego. Celem rawickich festiwali jest ocena aktualnego dorobku, popularyzacja amatorskiego ruchu filmowego oraz aktywizacja działalności klubów filmowych w Wielkopolsce.

Konkurs jest otwarty — w przeglądzie mogą uczestniczyć filmy o dowolnej tematyce, bez względu na rodzaj, gatunek i technikę wykonania (szczegółowe warunki określa regulamin). Jest on również obowiązującym przeglądem kwalifikacyjnym przed ogólnopolskimi konkursami i festiwalami.

VIII Przegląd Filmów Amatorskich Wielkopolski „Rawicz 74" odbędzie się 27 kwietnia. (kos)

HUMOR I SATYRA

— Przykro mi, ale przywykliśmy punktualnie o 22 kłaść się spać.

sport-sport-sport

Wicemistrz CSRS w Poznaniu

Rekordowa obsada w turnieju piłki ręcznej

Jedną z cyklu imprez sportowych organizowanych corocznie z okazji rocznicy wyzwolenia Poznania, jest turniej piłki ręcznej. W bieżącym roku organizatorom — Sekcji Piłki Ręcznej — WFS, Wydziałowi Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Dzielnicowego — Stare Miasto w Poznaniu oraz Klubowi Sportowemu „Start-Posnania" — udało się zapewnić wyjątkowo silną obsadę turnieju.

Jedną z najsilniejszych drużyn uczestniczących w tegorocznej imprezie będzie z pewnością aktualny wicemistrz ekstraklasy CSRS — Banik Karwina. Obok zespołów poznańskich: Grunwaldu, Posnanii, Energetyka i AZS-u, doborową stawkę uzupełniają piłkarze ręczni pierwszoligowej Stali Mielec oraz należącego do czołówki II ligi zespołu Gwardii Opole i Lublinianki.

Turniej rozpoczyna się już dzisiaj i potrwa cztery dni. Mecze rozgrywane będą w dwóch grupach eliminacyjnych. Do grupy I rozlosowano zespoły Banika, Grunwaldu, Lublinianki i AZS-u. W grupie II walczyć będą: Stal, Gwardia, Posnania i Energetyk.

Dziś odbędą się cztery spotkania, o godz. 16 — Banik — AZS, a następnie Gwardia — Posnania, Stal — Energetyk i o 19,45 Grunwald — Lublinianka. Wszystkie mecze są rozgrywane w hali MTP nr 20, wejście od ulicy Śniadeckich.

W piątek natomiast turniej rozpocznie się w godzinach przedpołudniowych od godz. 11. W tym dniu, organizatorzy chcąc umożliwić obserwację rozgrywek jak największej liczbie młodzieży, wprowadzili wstęp wolny.

Chociaż na parkiecie w poszczególnych drużynach nie zobaczymy reprezentantów przygotowujących się do mistrzostw świata, jesteśmy przekonani, że turniej będzie interesujący i dostarczy wielu wrażeń sympatykom tej dyscypliny. (zb)

Przygotowania bokserów do meczu z Jugosławią

Po kilkutygodniowej przerwie czołówka polskich bokserów wznowiła intensywne treningi, aby dobrze przygotować się do inauguru jącego międzynarodowy sezon pierwszej reprezentacji międzypaństwowego meczu z Jugosławią 24 lutego. Będzie to rewanż za porażkę w Zrjaninie. W zasadzie PZB ma umówiony jeden mecz z Jugosłowianami, ale obecnie czynione są starania aby odbyły się dwa spotkania.

Nie zadecydowano jeszcze gdzie odbędą się spotkania Jugosławia — Polska. Pierwszy mecz projektowany jest w Łodzi — a rewanż w Sosnowcu. Gdyby Jugosłowianie nie zgodzili się na rozegranie dwóch spotkań, to najprawdopodobniej odbędzie się tylko w Łodzi. (PAP)

dalekopisem

W Łodzi odbył się rewanżowy, międzynarodowy mecz piłki ręcznej mężczyzn, w którym Anilana Łódź pokonała mistrza NRD, Empor Rostock 20:17 (10:7).

W Badgastein (Austria) rozegrany został w środę bieg zjazdowy kobiet, zaliczany do Pucharu Świata. Najlepszą zawodniczką była znów Annemarie Proell-Moser (Austria), która zajęła zdecydowanie pierwsze miejsce, wygrywając z drugą na mecie, mistrzynią olimpijską Marią Theresą Nadig (Szwajcaria) aż o blisko 2,5 sek. Po tych zawodach w łącznej klasyfikacji Pucharu Świata nadal prowadzi Proell — 188 pkt.

W Zakopanem odbędą się w dniach 25 do 27 bm. międzynarodowe zawody nadziei olimpijskich w biathlonie. Wezmą w nich udział reprezentanci Bułgarii, CSRS, NRD, Rumunii, Węgier, ZSRR i Polski.

Zimowe igrzyska olimpijskie obchodzą jubileusz 50-lecia.

W Ramsau (Austria) odbyły się międzynarodowe zawody w biegach narciarskich, w których kolejny triumf odnieśli biegacze NRD. W biegu na 15 km mężczyzn zajęli oni cztery pierwsze miejsca. (ob)

Szybowcowe MŚ

Miła niespodzianka S. Kluka

Po jednodniowej przerwie w Waikerie rozegrano VIII konkurencję Szybowcowych Mistrzostw Świata. Jak donoszą agencje, była nią dla obu klas przędkościowy przelot po trasie czworoboku długości 531 km.

Zadanie dnia wykonało tylko 7 pilotów klasy otwartej, natomiast nie osiągnął mety żaden pilot klasy standard. Konkurencja w tej klasie zamieniona więc została — zgodnie z regulaminem — na przelot odległościowy. Na trasie panowały bardzo trudne warunki termiczne.

Miłą niespodziankę sprawił najsłabiej spisujący się do tej pory w polskiej ekipie — Stanisław Kluk, który przyleciał do mety jako siódmy zawodnik.

Sędziowie opublikowali nieoficjalne wyniki w klasie otwartej, natomiast w klasie standard będą one znane dopiero po powrocie wszystkich zawodników do Waikerie.

Po VIII konkurencjach w klasie otwartej prowadzi nadal Moffat (USA) przed Grosse (NRF) i Zegelsem (Belgia).

Według nieoficjalnych obliczeń, najdłuższy lot wykonał we wtorek reprezentant NRF — Reichmann, który po VII konkurencjach zajmował 4 miejsce. (ob)

Puchar PZKosz.

Spotkanie Lech — Wybrzeże ozdobą półfinałów

Sporo emocji oczekuje w najbliższych dniach poznańskich sympatyków koszykówki mężczyzn. Wprawdzie do rozpoczęcia rozgrywek I ligi pozostało jeszcze trochę czasu, to jednak już od piątku w sali przy ul. Młyńskiej oglądać będziemy czołowe zespoły ekstraklasy.

Poznański AZS jest bowiem organizatorem jednego z czterech półfinałowych turniejów o puchar PZKosz, imprezy będącej kontynuacją rozgrywanego przed laty koszykarskiego Pucharu Polski.

Poza zespołem gospodarzy, który po wygraniu jednej z eliminacji zakwalifikował się do półfinałów, wystąpią w nim także trzy drużyny pierwszoligowe: aktualny mistrz Polski — Wybrzeże Gdańsk, Pogoń Szczecin i Lech.

Trzy pozostałe półfinały rozegrane zostaną w Warszawie — 2 oraz w Krakowie. Zwycięskie zespoły kwalifikują się do finału, który odbędzie się 7 kwietnia.

Nadzi bylibyśmy widzieć w czwórce najlepszych drużyn, także poznański zespół, wywalczenie awansu nie będzie jednak łatwe. Trudno bowiem oczekiwać, aby spisujący się dobrze w rozgrywkach II ligi akademicy mogli pokusić się o zwycięstwo nad którąś z pierwszoligowych drużyn. Naszym zdaniem walka o awans rozstrzygnie się pomiędzy koszykarzami Wybrzeża i Lecha.

Niewątpliwie największe szanse mają gdańszczanie, dali oni próbkę swych możliwości podczas niedawno rozgrywanego turnieju na Litwie. Drużyna ta, ze swym asem atutowym — Jurkiewiczem — wracającym ostatnio do wysokiej formy, jest wyjątkowo groźna. Nie można nie doceniać również Pogoni. Co prawda szczecińscy koszykarze zajmują w tabeli dość odległą pozycję, zwyciężyli jednak niedawno w „Pucharze Ziem Nadodrzańskich i Nadbałtyckich". Również lechici niejednokrotnie dowiedli, że są groźni i potrafią zwyciężać najlepszych.

Właśnie wśród tej trójki upatrujemy ewentualnego zwycięzcę. Kto nim zostanie — trudno powiedzieć. Jesteśmy przekonani, że przerwa w rozgrywkach pomogła w budowaniu formy wszystkich zawodników. Wszystkie więc spotkania zapowiadają się interesująco i będą się z pewnością podobały sympatykom koszykówki.

A oto terminarz rozgrywek: **piątek godz. 18.30 — Pogoń — Wybrzeże, godz. 20 — AZS — Lech. Sobota — 16 — Lech — Pogoń, 19.30 — AZS — Wybrzeże. Niedziela godz. 11 — AZS — Pogoń i godz. 12.30 — Lech — Wybrzeże.** (zb)

Tenis stołowy

Mecz Polska — NRD juniorów w Poznaniu

W najbliższy piątek o godz. 17 w sali Zakładowego Domu Kultury PZOS Stomil przy ul. Starołęckiej 38, rozegrany zostanie międzypaństwowy mecz w tenisie stołowym juniorów Polski i NRD. Jak poinformowali nas organizatorzy, wśród dziewcząt barw Polski bronić będzie poznanianka — Małgorzata Urbańska ze Stomila. Jej partnerką jest Jadwiga Szatko-Wanda Nowa Huta. W kategorii juniorów wystąpią: Andrzej Jakubowicz — Siarka Tarnobrzeg, Stefan Dryszel — AZS Gliwice i Jerzy Konopczyński — Start Włocławek.

Reprezentacja juniorów NRD rozegra w Polsce dwa mecze, drugi 27 bm. w Gdańsku. (zb)

OPINIE KOLEMIKI ODPOWIEDZI

I ty się zestarzejesz

W odpowiedzi na felieton „I ty się zestarzejesz", zamieszczony w naszej rubryce „Co o tym są dzicie", otrzymaliśmy sporo listów. Dzisiaj zatem ponownie publikujemy najciekawsze fragmenty z nich, a za nadesłane listy dziękujemy wszystkim ich autorom.

Mam 76 lat, ale tylko kalendarzowych. Ludzie starsi żyją innym życiem, dlatego uważam, że nie ma nic zdrożnego w izolowaniu ludzi starszych, pod warunkiem, że ta izolacja będzie humanitarna, a życie wypełnione pracą, pozbawione nudy. Sam jestem niezależny, mam pracę i dzięki niej nie biadolę nad sobą. Dzięki pracy fizycznej w ogrodzie, przy chowaniu pszczół zachowuję siły twórcze i fizyczne. Idealną starość widziałbym w osiedlach domków jednorodzinnych z ogródkami. (163)

A. KLUCZ
Poznań

Czy nie przesadzamy pisząc o dehumanizacji? Znam wiele rodzin żyjących zgodnie. Moja babcia jest stara tylko fizycznie, ale usposobienie ma młode. Prowadzi nam dom, moje koleżanki chętnie odwiedzają babcię, bo dla każdego ma miłe słowo, poradzi w każdej kłopotliwej sytuacji. Nie wyobrażam sobie naszego domu bez babci.

BEATA KOTLIŃSKA
Konin

Przeznaczenie segmentów w blokach na mieszkania dla ludzi starszych to doskonały pomysł. Oby budowano ich coraz więcej i możliwie szybko.

W. KILIŃSKI
Śrem

Należę do tych ludzi, którzy kończą już okres aktywności zawodowej i wkrótce znajdą się na emeryturze. Jaka to będzie „jesień życia" zależeć będzie w znacznej mierze od sytuacji materialnej, to znaczy od wysokości świadczeń emerytalnych. Dlatego ze zrozumiałym zadowoleniem wysłuchałem tego fragmentu sejmowego przemówienia Piotra Jaroszewicza, w którym premier naszego rządu mówił o potrzebie dalszej poprawy warunków życia weteranów pracy, za czym pójdą praktyczne kroki w postaci podwyżek rent i emerytur, zwłaszcza najniższych. Nie chciałbym używać wzniosłych słów, ale widzę w tym przejaw humanitarnego stosunku naszych władz państwowych do ludzi starszych, którym poświęcają one coraz więcej troski i uwagi.

JÓZEF MARSZAŁEK
Kalisz

Absolutnie nie należy izolować ludzi starszych od reszty bo to jest nienaturalne. Nie potrafię opisać tej życiodajnej siły, którą nabywa człowiek starszy w kontaktach z młodzieżą.

K.M.
Luboń

Znam starców, posiadających cych większą gotówkę, którą chcieliby złożyć w ręce Państwa, w zamian za opiekę lekarsko-pielęgniarską, zapewnić sobie maleńki własny pokoik lub dobrać drugą kulturalną osobę. Takie domy pogodnej starości w zamian za tę większą gotówkę winno Państwo budować.

Dzieci szanują starszych ludzi dopóki mają oni zdrowie i jest z nich pożytek, lecz gdy zdrowie stracą, wówczas dzieci robią się obojętne i starają ich się pozbyć. Tak samo finansowo wykorzystują starszych, a gdy wyciągną od nich pieniądze, wówczas starają się ich umieścić w domu starców. (201)

S. MARCINIAK
Poznań

Autorka artykułu poruszyła problem konfliktu pokoleń w życiu rodzinnym. To ujemne zjawisko przybiera coraz ostrzejsze formy. Dzisiejsza młodzież posiada możliwość łatwiejszego usamodzielnienia się. Rodzice są więc niepotrzebni.

W programach telewizji przeważają zagadnienia postępu technicznego, wykonywania planów, dodatkowych zobowiązań i sportu. Rzadziej porusza się zagadnienia wychowawcze, a szkoda. (208)

N.N.
Poznań

Ale cóż robić, jeśli życie obdarzy rodzinę przeciwieństwem bajkowej babuni? Babunię uzurpującą sobie prawo do ingerencji we wszystkie rodzinno-domowe sprawy swoich dorosłych dzieci, ba nawet wdzierającą się w ich najbardziej osobiste i intymne życie, podkopującą ich rodzicielski autorytet wobec dorastających wnuków, udzielającą im u siebie „azylu" w przypadkach wychowawczych spięć: rodzice — dzieci — itp. itd. Współżycie z taką babcią (znam i takich dziadków) to pasmo wieloletnich udręk, a w miarę posuwania się wieku babuni — splot konfliktów o niejednokrotnie nieodwracalnych konsekwencjach rodzinnych. Cóż tu pomoże tylko jednostronna kultura wewnętrzna w kontakcie z często prymitywną osobowością i cechami charakteru starego człowieka; pogłębia się tylko cierpienie i świadomość zupełnej bezsilności w rozwiązaniu sytuacji.

Samym zainteresowanym powinna być zostawiona możliwość wyboru warunków dalszego życia: czy przy rodzinach, czy w „domach złotego wieku", czy też w segmentach dla ludzi tego wieku. O ile łatwiej będzie wówczas utrzymać tę najcenniejszą wzajemną miłość rodzinną. (188)

B.W.
Poznań

Im krótszy list do redakcji tym większe ma szansę druku. Anonimów nie publikujemy. Za strzegamy prawo skracania korespondencji. Nasz adres: **„Głos Wielkopolski" — skrytka pocztowa 1074 — 60-959 Poznań.**

Przetargi

Stowarzyszenie Oświatowo-Kulturalne Poznańskich Spółdzielni Pracy w Poznaniu, St. Rynek 71 — ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie robót stolarskich w terminie do dnia 26 czerwca br.

Zakres robót: ściany działowe, regały ca 140.000 zł.

Dokumentacja do wglądu pod adresem j/w.

Składanie ofert — 10 dni od daty ogłoszenia.

Otwarcie ofert w 11 dniu od ogłoszenia przetargu.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Stowarzyszenie zastrzega sobie prawo wyboru swobodnego oferenta, względnie unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. 18260g

---

Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Czerwonaku z siedzibą w Kicinie ogłasza:

PRZETARG NIEOGRANICZONY (I i II) na sprzedaż samochodu osobowego marki Warszawa M-20 rok produkcji 1963, nr podwozia 109 — 303, nr silnika 236597.

Przetarg odbędzie się w terminie 14 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia o godz. 14, w biurze Zarządu Spółdzielni w Kicinie.

Cena wywoławcza 30.000 zł.

Pojazd można oglądać codziennie w siedzibie Spółdzielni w Kicinie w godz. od 8 do 14.

W przetargu mogą uczestniczyć jednostki gospodarki uspołecznionej, osoby fizyczne i zakłady prywatne.

Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić do kasy Spółdzielni, najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg — wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej.

Wadium przepada na rzecz Spółdzielni jeżeli oferent, którego oferta została przyjęta, uchyli się od zawarcia umowy.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu lub jego unieważnienia bez podania przyczyn. 151-K2

Pracownicy poszukiwani

Spółdzielnia Pracy „PERFECTA" w Poznaniu, ul. Palacza 134, tel. 672-069 **zatrudni w systemie pracy nakładczej**

KOBIETY w zawodzie tokarskim,
którym warunki rodzinne nie pozwalają na pracę w zakładzie zwartym.

Wymagane posiadanie własnego oprzyrządowania (ϕ wrzeciona do 10 mm). 923-K1

Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Poznaniu, ul. Marchlewskiego 146 zatrudni zaraz:

— **lektora języka angielskiego**
— **kelnerki do stołówki** na umowach zlecenia.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Osobowych pok. 113. 924-K1

DYREKCJA OKRĘGOWA KOLEI PAŃSTWOWYCH W POZNANIU

INFORMUJE, ŻE ZE WZGLĘDÓW EKSPLOATACYJNYCH

NA LINII SZAMOTUŁY—MIĘDZYCHÓD

zachodzi konieczność zmniejszenia szybkości wszystkich pociągów pasażerskich.

W związku z tym, od dnia 26 stycznia br. pociągi na tej linii będą kursowały wg

NOWEGO, ZMIENIONEGO ROZKŁADU JAZDY

w nawiasie podano godzinę odjazdu ważną do dnia 25 stycznia bieżącego roku:

1. 44621	Szamotuły	3.52	(4.34)	—	Międzychód	6.22	(6.22)
2. 44651	„	7.15	(7.40)	—	„	9.45	(9.32)
3. 44625	„	16.05	(15.57)	—	„	19.04	(17.52)
4. 44627	„	21.35	(21.50)	—	„	0.08	(23.41)
5. 44620	Międzychód	3.08	(4.03)	—	Szamotuły	6.24	(6.24)
6. 44652	„	9.57	(10.31)	—	„	12.28	(12.24)
7. 44626	„	15.30	15.20)	—	„	18.04	(17.21)
8. 44628	„	18.00	(18.05)	—	„	20.32	(19.59)

SZCZEGÓŁOWYCH INFORMACJI UDZIELAJĄ ZAWIADOWCY STACJI.

979-K1

Praca ● Nauka

Potrzebna pomoc domowa z mieszkaniem lub dochodząca od 17—18. Libera Kurowska, Poznań, ulica Kochanowskiego 5 m. 2. 17436g

Krawcowa, specjalistka na sukienki dziecięce, zaraz potrzebna. Oferty — „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 17448g.

Młode małżeństwo, przyjmie dozorstwo, warunek mieszkanie. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 17453g.

Rencistka — poprowadzi dom samotnej pani. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 17479g.

Księgowego, księgową emeryta, na kilka godzin w tygodniu — przyjmę. Oferty — „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 17480g.

Potrzebna opiekunka 2,5-letniego dziecka, 5 godzin dziennie, 4 razy tygodniowo. Marcelińska 65 m. 7. 17500g

Który z uczniów (klasa VIII, maturzyści) chciałby uczęszczać na lekcje wyrównawczo - utrwalające (matematyka, język polski) pod kierunkiem pedagogicznym? Traugutta 19 m. 6. Zgłoszenia — godz. 19—20. 15846g

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, al. Marcinkowskiego 2a, parter. 16878g

Kupno ● Sprzedaż

Kupię tokarnię ze śrubą pociągową 1,8 m toczenia. Poznań - Świerczewo, ul. Janiszewskiego 2. 17369g

Kupię stoliki nocne (jasne), szafę kuchenną (małą). Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 17512g.

Kupię telewizor. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 17408g.

Sprzedam rozsadę pomidorów Revermun, Potentat, Zelandia. Poznań-Winogrady, Pszczelna 22. 16624g

Sprzedam efektowne futro damskie — sztuczna norka braz. wysoka figura. Kasprzaka 35 m. 39. 17405g

Ściankę z płyt pilśniowych do rozbiórki 25 m², sprzedam. Poznań, Chełmońskiego 2 m. 1. 17435g

Sprzedam garaż blaszany. St. Radomski, Czarnków, pl. Bartoszka 15. 17437g

Pilnie sprzedam pianino czarne, metalowa płyta. Poznań, 27 Grudnia 21 m. 7. 17439g

Sprzedam Syrenę 103, stan dobry. Rolna 64b m. 8. 156p

Sprzedam kompletną taksówkę, Fiat 125, rocznik 1973, 25.000 km, z radiem i koncesją. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 17368g.

Lokale

Pokój, kuchnia, samodzielne, ogródek — zamienię na podobne parter, okolica Rynku Wildeckiego lub Bernardyńskiego. Nad Wierzbakiem 20 m. 13. 18519g

Kupię mieszkanie własnościowe, pokój, kuchnię lub domek, do 120 tys. Mosina, Kolejowa 4 m. 2. 18487g

Mieszkanie 3-pokojowe, z telefonem i garażem w Stargardzie Szczecińskim — zamienię na na podobne w Poznaniu. Warunki do uzgodnienia. Oferty — „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 17520g.

Pani wspólny pokój wynajmę Południowa 1 m. 1. 16884g

Młoda pracowniczka UAM, poszukuje 1-osobowego pokoju niekrępującego z wygodami. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 18235g.

Samochody

Fiat 125p - 1500, fabrycznie nowy, sprzedam. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 16367g.

Chevrolet Fletmaster Gaz 67 sprawny, zamienię na inny (Mikrus itp.), lub sprzedam. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 18606g

Nieruchomości

Dom 1-rodzinny w Pleszewie przy ul. Spornej 8 — sprzedam. Wiadomość: Leon Pilarczyk, Fabianów. 160p

Sprzedam gospodarstwo miejskie 6,5 ha. Anna Siemczyk, Mogilno, Padniewska 1. 144p

---

SPÓŁDZIELNIA PRACY „BUDOWLANA"

GNIEZNO, UL. DALKOSKA NR 2/3

zawiadamia, że

DOTYCHCZASOWE NUMERY TELEFONÓW ZOSTANĄ ZMIENIONE

od dnia 1 lutego 1974 r.

OGÓLNY — NA NR 34-62

KIEROWNIK — NA NR 37-61

140-K2

Komunikaty

Urząd Dzielnicowy Poznań — Stare Miasto — zawiadamia, że **w miesiącu lutym 1974 roku, na cmentarzu wyznaniowym przy ul. Obornickiej — będą prowadzone prace związane**

Z EKSHUMACJĄ ZWŁOK I PRZENIESIENIEM NAGROBKÓW NA CMENTARZ KOMUNALNY nr 1 na Miłostowie.

Prace związane z ekshumacją na cmentarz komunalny na Miłostowie zostaną przeprowadzone przez Miejskie Przedsiębiorstwo Zieleni w Poznaniu, ul. Mielżyńskiego 23, na koszt Państwa, natomiast prace związane z pochowaniem i przewiezieniem zwłok na inne cmentarze rodziny załatwią we własnym zakresie i na własny koszt.

W związku z powyższym zainteresowani mogą uzyskać szczegółowe informacje w sprawach ekshumacyjnych od przedstawiciela Miejskiego Przedsiębiorstwa Zieleni, w dniach od 15 do 17 lutego br., w godz. od 8—15 na terenie likwidowanego cmentarza przy ul. Obornickiej.

Urząd Dzielnicowy Poznań — Stare Miasto w przypadku nieuzyskania do dnia 17 lutego 1974 roku danych personalnych o pochowanych zwłokach przeniesie je jako nieznane.

NACZELNIK DZIELNICY
Poznań — Stare Miasto

892-K1

TYLKO
W „KOZIOŁKACH"
siedem stopni wygranych.
ZŁÓŻ KUPON
a zapewnisz sobie wygraną NAJWYŻSZEGO STOPNIA.

954-K1

W obecnym sezonie polecam do kupna w Poznaniu, w wielkim wyborze wille jedno i dwurodzinne, segmenty i połówki w stanie surowym po cenach przystępnych. Na peryferiach obiekty ogrodniczo-rolnicze, szklarniami, sadami, parcele budowlane. Obiekty osobiście znane. Informacje, przygotowanie dokumentacji do zawarcia kontraktów notarialnych bezpłatne. Adamski, Poznań, Matejki 33a. 18382g

Sprzedam gospodarstwo 7 i pół ha, dobry punkt. Marian Mróz, Wiekowo, pow. Gniezno. 129-K2

Gniezno centrum — działkę z rozpoczętą budową — sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Pomorska 1, 85-046 Bydgoszcz „01". 85-K2

Zguby ● Różne

Zgubiono legitym. szkolną nr 42/73/74 LO dla Pracujących Wronki, na nazwisko Bogumiła Lisiak. 159p

Wypożyczalnia eleganckiej garderoby ślubnej. Poznań, Paderewskiego 1. 15998g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 16243g

Wypożyczalnia Długa 9 — wyprzedaje suknie ślubne, welony, nakrycia do chrztu, ubrania. 16862g

---

Dnia 22 stycznia 1974 r. zmarł nagle długoletni i zasłużony pracownik naszego Kombinatu

STEFAN DUSZYŃSKI

przewodniczący Rady Zakładowej ZZPR, członek Komitetu Zakładowego PZPR, członek Zarządu Głównego ZZPR, członek Wojewódzkiego Oddziału ZZPR, członek Powiatowej Komisji ZZ, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi

W Zmarłym straciliśmy nieodżałowanego pracownika, kolegę i przyjaciela, oddanego bez reszty pracy związkowej wśród załogi naszego Kombinatu.

Zmarły był niestrudzonym społecznikiem, inicjatorem i organizatorem akcji socjalnych i kulturalnych w Kombinacie.

Pamięć i szacunek dla jego postaci wśród wszystkich pracowników Kombinatu pozostanie na zawsze.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 25 stycznia 1974 r. o godz. 14 w Czerniejewie.

Cześć Jego pamięci!

Żonie, Matce i całej Rodzinie wyrazy głębokiego współczucia składają:

Dyrekcja, Komitet Zakładowy PZPR, Rada Zakładowa, Samorząd Robotniczy i pracownicy Kombinatu Państwowych Gospodarstw Rolnych — Żydowo, powiat Gniezno.

168-K2

W dniu 21 stycznia 1974 r. zmarł nasz długoletni, ofiarny i zasłużony współpracownik oraz serdeczny kolega

TADEUSZ CIESIELSKI

starszy specjalista d/s bhp, przewodniczący Samorządu Robotniczego, członek Komitetu Zakładowego PZPR, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.

W Zmarłym straciliśmy nieodżałowanego pracownika i przyjaciela, oddanego całym sercem i działalnością sprawie Państwowych Gospodarstw Rolnych Kombinatu PGR Żydowo.

Pamięć o Nim zostanie wśród nas na zawsze.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 24 stycznia 1974 r. o godz. 15 na cmentarzu przy ulicy Świętokrzyskiej w Gnieźnie.

Żegnając Go ze smutkiem — składamy Żonie i Rodzinie wyrazy głębokiego współczucia.

Dyrekcja, Komitet Zakładowy PZPR, Rada Zakładowa, Samorząd Robotniczy i pracownicy Kombinatu Państwowych Gospodarstw Rolnych — Żydowo, powiat Gniezno.

169-K2

Dnia 19 stycznia 1974 r. zmarł długoletni członek naszego Cechu

KAZIMIERZ AMBROSIUS
mistrz stolarski

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbył się dnia 22. I. 1974 r. na cmentarzu w Swarzędzu przy ul. Poznańskiej.

Wyrazy współczucia Rodzinie Zmarłego składa

Cech Stolarzy Swarzędzkich w Swarzędzu.

18341g

W dniu 19 stycznia 1974 r. zmarł długoletni członek Spółdzielni i były członek Zarządu

KAZIMIERZ AMBROSIUS
mistrz stolarski

Pogrzeb odbył się w dniu 22. I. 1974 r. na cmentarzu przy ul. Poznańskiej w Swarzędzu.

Rada, Zarząd i pracownicy Spółdzielni Rzemieślniczej Stolarzy „Jedność" w Swarzędzu.

18374g

Dnia 22 stycznia 1974 roku zmarł nagle mój ukochany mąż, nasz najdroższy ojciec i dziadek, brat, szwagier, wujek, teść, przeżywszy lat 52, śp.

KAZIMIERZ PRZEPIÓRA

Pogrzeb odbędzie się 25 stycznia 1974 r. o godzinie 12.30 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona
rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań, ul. Paderewskiego 11 m. 10.

18553g

✝ W dniu 21 stycznia 1974 r. zmarła namaszczona Olejami św., nasza ukochana żona, mamusia, siostra, bratowa, teściowa i ciocia, przeżywszy lat 65, śp.

JOANNA ROSZYK
z domu MAĆKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 24 bm. o godzinie 14 na cmentarzu komunalnym na Miłostowie,

o czym zawiadamia w smutku pogrążona
rodzina

Poznań, ul. Marchlewskiego 46 m. 10.

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

18372gpr

✝ Dnia 22 stycznia 1974 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., po krótkich lecz ciężkich cierpieniach moja najdroższa żona, ukochana mamusia i córka, przeżywszy lat 46, śp.

JANINA WESOŁOWSKA
z domu KRYSZTOFIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 25 bm. o godzinie 10.25 z kaplicy na cmentarzu junikowskim.

W żalu pogrążony
mąż z córkami i matką

Poznań, ul. Nowy Świat 2 m. 4. 18601g

✝ W dniu 22 stycznia 1974 r. zakończyła swoje pracowite i pełne poświęcenia życie, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza żona, matka, teściowa i babcia, śp.

HELENA BRONIEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 25 bm. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona
rodzina

Poznań, ul. Mała 13. 18580g

✝ Dnia 23 stycznia 1974 r. zasnęła w Bogu moja najukochańsza matka

ZOFIA ROSZAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 25 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

O bolesnej stracie zawiadamiają z głębokim żalem
córka i rodzina

Poznań, Śniadeckich 19. 18578g

✝ W dniu 22 stycznia 1974 r. zmarł po długich cierpieniach nasz najdroższy ojciec, teść, dziadek i pradziadek w wieku 74 lat

STANISŁAW WITKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 25 bm. o godz. 14 na cmentarzu Miłostowo (Główna).

W smutku pogrążona
rodzina

Poznań, ul. Czerniejewska 18. 18577g

✝ Dnia 22 stycznia 1974 r. odeszła od nas po długich cierpieniach nasza najlepsza koleżanka, śp.

LUDWIKA DYMKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 25 bm. o godzinie 14.30 w Żabikowie.

Z głębokim bólem żegnają Ją
przyjaciółki i rodzina

Luboń, Okrzei 47. 18532g

✝ W dniu 22 stycznia 1974 r. zmarła po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., śp.

FRANCISZKA KOŁODZIEJCZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 25 bm. o godzinie 14.15 na cmentarzu junikowskim.

Pogrążona w smutku
rodzina

Poznań, Wyspiańskiego 15 m. 9. 18576g

Dyrekcji, Kierownictwu i Pracownikom Zakładów Naprawczych Samochodów, Lokatorom oraz Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie, śp.

WALENTEGO GOLI

za oddanie ostatniej przysługi zmarłemu Mężowi

NAJSERDECZNIEJSZE PODZIĘKOWANIE
składają
żona i rodzina

Poznań, ul. Długosza 14. 18381g

Instytucjom, Krewnym, Przyjaciołom, Znajomym oraz Lokatorom — za okazane współczucie, kwiaty i udział w pogrzebie,

JÓZEFA MATUSZAKA

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
składa
żona z dziećmi

18271g

W dniu 18 stycznia 1974 r. zmarł

TADEUSZ BYSTRZYŃSKI
b. kierownik Banku Spółdzielczego w Swarzędzu.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają:

Rada, Zarząd i pracownicy Banku Spółdzielczego w Swarzędzu.

18563g

STYCZEŃ
24
Czwartek

Felicji, Rafała

Słońce: 7.28—16.08

TEATRY

OPERA — g. 19 **„Gioconda"**.
MUZYCZNY — g. 19 **„Paganini"**.
POLSKI — g. 19 **„Kordian"**.
NOWY — g. 19 **„A jak królem a jak katem będziesz"**.
MARCINEK — g. 11 **„O Kasi co gąski zgubiła"**.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12 **„Na samym dnie"** (USA 18 l.), g. 14, 16 **„Nieszczęścia Alfreda"** (franc. 16 l.), g. 18, 20 **„Synowa"** (radz. 14 l.).
KDF PAŁACOWE — g. 16 **Imprezy noworoczne**, g. 19 **„Bubu z Montparnasse"** (włos. 16 l.).
APOLLO — g. 10, 12.30 15, 17.30, 20 **„Albatros"** (franc. 16 l.).
BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 **„Prawo gwałtu"** (USA 16 l.).
GONG — g. 10, 12, 16 **„Mrowisko"** (węg. 16 l.), g. 18, 20 **„Gangsterski walc"** (franc. 18 l.).
GRUNWALD — g. 17 **„Winnetou i Apanaczi"** (jug. 11 l.), g. 19.30 **„Klute"** (USA 18 l.).
GWIAZDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 **„Hubal"** (pol. 11 l.).
KOSMOS — g. 17, 19.30 **„Absolwent"** (USA 16 l.).
MALTA — g. 16 **„Błąd szeryfa"** (NRD 14 l.), g. 18, 20.15 **„Mężczyzna, który mi się podoba"** (franc. 16 l.).
MINIATURKA — g. 15.30, 17.30 **„Playtime"** (ang. 14 l.), g. 19.30 **„Ballada o Cable Hogue'u"** (USA 16 l.).
OLIMPIA i OSIEDLE — nieczynne.
PANCERNIAK — g. 17.30, 20 **„Bolesław Śmiały"** (pol. 16 l.).
PRZYJAŹŃ — nieczynne.
RIALTO — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 **„Na niebie i na ziemi"** (pol. 11 l.).
RUSAŁKA (Swarzędz) — g. 15, 17, 19.30 **„Nocny kowboj"** (USA 18 l.).
SCALA — g. 16, 18, 20 **„Poszukiwany, poszukiwana"** (pol. 18 l.).
TĘCZA — nieczynne.
WARTA — g. 10, 14, **„W pustyni i w puszczy"** (pol. 7 l.), g. 18, 20 **„Godzina szczytu"** (pol. 16 l.).
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 13.30, 16, 18.30 **„Hubal"** (pol. 11 l.).
WILDA — g. 10, 12.30, 15.30, 20.15 **„Francuski łącznik"** (USA 16 l.), g. 18 seans zamknięty.
WRZOS (Luboń) — g. 18 **„Winnetou w Dolinie Śmierci"** (jug. 11 l.).
WROZS (Mosina) — g. 15, 17, 19.15 **„Gappa"** (jap. 11 l.).
FOTOPLASTIKON — g. 13—18 **„Białowieża"** — **„Wyścig Pokoju"** cz. III — **„Kaukaz"**.

DYŻURY

SZPITALE: **interna chirurgia ogólna, laryngologia, neurologia** — ul. Przybyszewskiego 49; **chirurgia dziecięca do lat 14** — ul. Krysiewicza 7; **okulistyka** — ul. Długa 1/2; **psychiatria** — ul. Szpitalna 29/33.
Pogotowie Ratunkowe dla Poznania (ul. Chełmońskiego 20); **wypadki uliczne**, tel. 999; **nagłe zachorowania i lżejsze wypadki**, tel. 66-00-66.
Centralny Ośrodek Informacji Medycznej Służby Zdrowia w Poznaniu — tel. 540-93
Miejska Lecznica dla Zwierząt ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414 — g. 9—21 (w nocy nagłe wypadki).
Telefon Zaufania — nr 586-87 i 522-51
Apteki: Dzierżyńskiego 349, Dąbrowskiego 140/142, Głogowska 107/109, Główna 53, Mickiewicza 22, Mazowiecka 12, Kórnicka 24, Słowiańska Starołęcka 78 (dyżury nocne), Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

RADIO

PROGAM I: 8.10 Mel. siedmiu stolic; 8.35 Bydgoski koncert rozrywkowy; 9.05 Dla kl. III i IV (jęz. polski): „Smok i królewna"; 9.35 Słynne zespoły lud. naszych sąsiadów; 10.08 Od „Oklahomy" do „Hair"; 10.30 „Pamiętnik z trzech mórz i jednego oceanu" — pow. J. S. Stawińskiego; 10.45 Gra zespół „Ragtime Jazz Band"; 11 Non stop polskich mel.; 11.30 Koncert przed hejnałem; 12.20 Rzeszów na muz. antenie; 12.40 Dom i my; 13 Rzeszów na muz. antenie; 14.05 Z cyklu: „Z malowanej skrzyni" — „Wojtusiowe granie"; 14.35 Konc. na temat; 15.10 W kręgu włoskiej piosenki; 15.30 Estrada przyjaźni; 16.10 Z polskiej fonoteki; 16.35 Z kraju kwitnącej wiśni; 17 Radiokurier; 17.20 Rytmostop; 17.40 Przeboje 30-lecia; 18 Muzyka i Aktualności; 18.25 Radiowa Kronika Muzyczna; 19.15 Karnawałowe rytmy; 19.45 Rytm, rynek, reklama; 20 NURT. Wykład pt.: „Ustrój szkolny i system oświatowo-wych. w Polsce i innych krajach socjal."; 20.20 Z albumu kolekcjonera muzyki — Tryl diabelski; 21 Koncert życzeń; 21.35 Dźw. plakat reklamowy; 21.50 Duet gitar klasycznych; 22.15 Śpiewa Esther Phillips; 22.30 Studio nowości; 23.10 Rep. z Festiwalu Jazzu Tradycyjnego o „Złotą Tarkę"; 0.10 Konc. życzeń od Polonii zagranicznej; 0.30 Program nocny z Bydgoszczy.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 22, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: 8.35 Sprawy codzienne; 9 Koncert poranny muzyki baletowej; 9.40 Tu Radio Moskwa; 10 „Łkająca małpa czyli kalwaria nieżyciowej rodziny" — fragm. pow. T. Bahinte; 10.20 Andre Watts — gra sonatę forte pianowa Es-dur nr 52 J. Haydna; 10.40 Nie ma marginesu; 11 Dla kl. VI (historia): „Zwycięzca spod Kircholmu"; 11.40 Liga Kobiet informuje; 13 „Regionalne Ośrodki Naukowe"; 13.20 Melodie z westernów; 13.35 Paradis — fragm. opow. J. Głowackiego; 14 Więcej, lepiej, taniej; 14.15 „Czas i ludzie" — aud. kombatancka; 14.35 Muzyka poważna; 15 Program dla dziewcząt i chłopców; 15.40 Stołeczne aktualności muzyczne; 16 Z mikrofonem w fabryce; 17.25 Aud. ekonom.; 17.40 Fel. aktualny; 17.50 Radioexpress; 18.05 Stare i nowe; 18.40 „Organizacja i zarządzanie"; 19 Kwadrans jazzu; 19.15 Lekcja jęz. rosyjskiego; 19.30 Wieczór lit.-muz. z Poznania; 21.55 W kręgu kameralistyki; 22.30 Konfrontacje — „Dulska 74"; 23 Horyzonty muzyki; 23.40 Madrygały Claudio Monteverdiego.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

Program własny: 16.20 „Zawsze z tej ziemi" — fragm. pow. E. Paukszty; 16.40 Koncert muzyki operetkowej.

PROGRAM III: 8.05 Mój magnetofon; 8.35 W. Młynarski przedstawia...; 9 „Koniec projektu Arka" — pow. A. i B. Strugackich; 9.10 „Każdego dnia śpiewam bluesa" — James Brown; 9.30 Nasz rok 74; 9.45 Szkoła bossa novy; 10.04 Partity J. S. Bacha gra Glenn Gould — V Partita G-dur; 10.15 Hej, hej sokole — rep.; 10.35 Dzień jak co dzień; 11.45 „Zamordowana królowa" — pow. M. Druona; 12.20 Gra Big Band Stodoła; 12.25 Za kierownicą; 13 Jest w orkiestrach dętych jakaś siła; 13.05 Posłuchajcie — porównajcie; 13.55 Gra zespół P. Falkiewicza; 14.10 Cabaretorium maius praemierae — aud. Studenckiego Bractwa Satyrycznego; Loża 44; 14.40 Piosenki z lubelskich giełd; 15.10 „Okręt Jej Królewskiej Mości" — ang. poezja śpiewana; 15.30 Życiorys Jana Wąsika Kilometr 23 — rep.; 15.45 20 minut dla czterech zespołów; 16.05 Człowiek, którego kupiono w worku — gaw.; 16.15 Dziękuję za pomysł; 16.45 Nasz rok 74; 17.05 „Koniec projektu Arka" — pow.; 17.15 Mój magnetofon; 17.40 W stronę współczesności — mag.; 18.10 Muzyczne Oscary — Isaac Hayes; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Solo na banjo; 19.05 Aktualności muzyczne z Paryża; 19.20 Książka tygodnia — „...tu Felix Austria"; 19.35 Muzyczna poczta UKF; 20 Oczami Mo fyla; 20.30 Pod egidą Ravi Shankara; 20.45 Lekcja jęz. niemieckiego; 21 Interradio — mag. muzyczny; 21.30 Jazz elektryfikowany Eddie Harrisa; 21.50 G. Verdi: „Traviata"; 22 Gwiazda siedmiu wieczorów — Stephen Stills; 22.15 Powieść w wyd. dźw.: „Nagrody i odznaczenia" W. Bilińskiego; 22.45 Przypominamy trio „Peter, Paul and Mary"; 23 Recytuje M. Vojt; 23.05 Laboratorium — mag.; 23.45 Śpiewa Michaj Burano.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19, 22.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 10 — Dla szkół — J. polski kl. II lic. „Mickiewicz Słowacki, Krasicki"; 10.35 — „Czaj kowski" — film fab. prod. radz. (kolor); 13 — „Drezdeńskie skarby" — film dok. prod. NRD (kolor); 13.30 — TV Kurs Informatyki — Sterowanie procesami inwestycyjnymi; 14 — Matematyka w szkole — „Pogłębienie pojęcia liczby naturalnych" cz. I; 15.20 — TV Technikum Rolnicze — Fizyka — (Podsumowanie wiadomości); 15.55 — TV Technikum Rolnicze — Botanika (powtórzenie materiału); 16.30 — Dziennik; 16.40 — Dla młodych widzów — Ekran z bratkiem: w progr. m. in. film z s. „Robin Hood"; 17.45 — PKF; 17.55 — „Noc Walpurgii" — scena baletowa (kolor); 18.10 — Diariusz muzyczny; 18.30 — „25 lat RWPG"; 19.10 — Przypominamy, radzimy; 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kolor); 20.15 — Teatr Kobra — Edwin Lanham „Żona z orchideami" adaptacja i reż. — A. Zakrzewski; 21.25 — „Rzecz o Alkasynie i Nicolecie" — adaptacja i reż. E. Kologórska; 22.05 — Dziennik (kolor); 22.20 — Wiad. sportowe.

PROGRAM II: 17.30 — „Nic nowego" — Warszawskie pomniki — przed kamerą Szymon Kobyliński (kolor); 17.55 — „Dla przyjaciół" — konc. z Festiwalu Młodzieży w Berlinie — występy zespołów niemieckich (kolor); 18.45 — J. rosyjski; 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kolor); 20.15 — „Aleksander Borodin" — portret kompozytora. Film biograficzny produkcji radz. (kolor); 21.25 — 24 godziny (kolor); 21.35 — „Gniewna podróż" — fab. film bułgarski (kolor); 23.05 — J. francuski — (powt.).

PIR ustali przyczyny

Mały ekran w... prążki

Postęp w gospodarstwie domowym, nieustanne jego unowocześnianie — to z jednej strony wygoda dla gospodyń, z drugiej szereg niekorzystnych sytuacji — między innymi zakłóceń w odbiorze programów telewizyjnych i radiowych.

Urządzenia takie (np. lodówki, odkurzacze, młynki, miksery, maszynki do strzyżenia włosów, podnoszenia oczek, maszyny do szycia, sumatory elektryczne, zegary dwutaryfowe energii elektrycznej itp.) spełniają swe funkcje użytkowe, ale też sprawiają czasem, że na ekranach telewizorów pojawiają się kreski i pasy oraz zakłócają trzaskami dźwięk. Urządzenia te są fabrycznie wyposażone w filtry przeciwzakłóceniowe, jednak na skutek długiej eksploatacji, niewłaściwej konserwacji itp., mogą utrudniać odbiór programu i to w odległości przekraczającej 100 metrów.

Inną grupę urządzeń, które mogą wpływać na jakość odbioru emitowanego programu, są źle zbudowane lub wadliwie zestrojone zgrzewarki do folii, diatermie, radiotelefony i inne. Wówczas na ekranie telewizora pojawia się siatka równoległych linii, fonię zagłusza buczenie lub nakładanie się obcego dźwięku. Nierzadko źródłem zakłóceń bywają wadliwie utrzymywane reklamy neonowe, tramwaje i samochody, zdarzyło się, iż elektryczny bojler utrudniał odbiór programu w całej okolicy. Co więcej: uszkodzone aparaty mogą być również... nadajnikami zakłóceń.

Telewidzowie i radiosłuchacze nie są w takich przypadkach bezradni. Z odsieczą przychodzą im pracownicy Okręgowego Inspektoratu Państwowej Inspekcji Radiowej, w którym pisemnie lub osobiście, w Poznaniu przy ul. Przemysłowej 33, wystarczy zgłosić przypadki zakłóceń. Można to również uczynić telefonicznie 302-93. Dodać należy, że wykrycia źródeł zakłóceń PIR dokonuje bezpłatnie.

Zdarza się jednak, że inspektorzy PIR-u absorbowani są niepotrzebnie. Chodzi o przypadki, w których przyczyną złego odbioru bywają niesprawne radia i telewizory, bądź źle instalowane lub ukierunkowane anteny. Wtedy interweniować powinny zakłady usług radiowych i telewizyjnych, lub w sytuacji, gdy odbiór jest niewłaściwy z powodu spadku napięcia w sieci elektrycznej — brygady zakładów energetycznych.

Jest rzeczą bezsporną, iż przeciętnemu konsumentowi programów radia i TVP niełatwo zdecydować, czy zły odbiór wynika z wad własnego radia, lub telewizora, czy też spowodowany jest urządzeniami obcymi. Wyjście jest bardzo proste: wystarczy zorientować się, czy podobne uciążliwości występują u sąsiadów, tzn, czy są zjawiskiem jednostkowym, czy też trapią innych. W tym ostatnim przypadku zachodzi duże prawdopodobieństwo, że zakłócenia nie wynikają z wad odbiornika i instalacji. Państwowa Inspekcja Radiowa zlokalizuje je i spowoduje usunięcie ich źródeł. (ask)

Kto wylosuje samochód?

W poniedziałek (28 bm.) nastąpi w gmachu PKO w Poznaniu przy pl. Wolności 3 losowanie samochodowych książeczek oszczędnościowych z wkładem 6 000 zł z terenu województwa, oraz z wkładem 9 000 zł, wystawionych w Poznaniu. Początek o godz. 9. O tej samej godzinie we wtorek 29 bm. przeprowadzone zostanie losowanie premii samochodowych wśród posiadaczy książeczek z wkładem 9 000 zł, wystawionych na terenie województwa. Łącznie rozlosowanych zostanie 199 następujących aut: „Fiat 125p", „Skoda S-100 Standard", „Zaporożec" i „Syrena 105". Wykaz książeczek, uczestniczących w losowaniu, można sprawdzić w oddziałach PKO, a w dniach losowania od godz. 8 do 9 w gmachu poznańskiego Oddziału Wojewódzkiego PKO. (z-o)

Trwają szczepienia przeciw chorobie Heinego-Medina

Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna przypomina, że w dniach 24 i 25 stycznia br. we wszystkich poradniach dziecięcych, żłobkach i domach małego dziecka na terenie Poznania trwają nadal doustne szczepienia p/chorobie Heinego-Medina przy użyciu szczepionki, zawierającej wszystkie trzy typy wirusa.

Są to szczepienia podstawowe i powtórne, które odwołane zostały w grudniu ubiegłego roku.

Szczepieniom podstawowym podlegają wszystkie dzieci w 1-szym roku życia, które otrzymały już trzy podstawowe szczepienia p/błonicy, tężcowi i krztuścowi oraz te dzieci do lat 7-miu, które w ogóle nie były szczepione doustnie przeciw chorobie Heinego-Medina, względnie były szczepione tylko jeden lub dwa razy.

Szczepieniom powtórnym podlegają dzieci do lat 7-miu, które w 1972 r. lub wcześniej otrzymały podstawowe szczepienia doustne szczepionkami typu I, II i III-go.

Rodziców i opiekunów dzieci zawiadamiamy, że wyjątkowo nie były wysyłane oddzielne, indywidualne wezwania do szczepień.

Wszystkie dzieci, podlegające szczepieniom p/chorobie Heinego-Medina, w tym również dzieci, uczęszczające do przedszkoli i klas zerowych, które w grudniu ubiegłego roku otrzymały wezwania do szczepień, powinny zgłosić się do właściwej ze względu na miejsce zamieszkania poradni „D" z książeczką zdrowia, w terminach wyżej podanych.

Poradnie będą wykonywały szczepienia w godzinach od 8 do 17. (na)

100-letnia mieszkanka powiatu poznańskiego

Niecodzienny jubileusz obchodziła w tych dniach p. Maria Lehman, zamieszkała w Złotkowie (pow. poznański). 19 bm. ukończyła ona 100 lat życia.

P. M. Lehman, która cieszy się dobrym zdrowiem i wyjątkową pamięcią, wychowała 14 dzieci, a doczekała się 36 wnuków, 52 prawnuków i 2 praprawnuków.

W dniu jubileuszu odbyło się rodzinne spotkanie. Przybyli na nie także przedstawiciele Urzędów: Powiatowego i Gminnego oraz Kółka Rolniczego, Koła Gospodyń Wiejskich i prawie wszyscy mieszkańcy wsi. Jubilatka otrzymała mnóstwo kwiatów, podarków, a także nagrody pieniężne. Staraniem Urzędu Powiatowego w Poznaniu przyznano jej też specjalną rentę.

P. M. Lehman nie jest jedyną 100-letnią mieszkanką powiatu poznańskiego. Niedawno taki sam jubileusz obchodziła p. Cecylia Skubek ze wsi Morasko, także leżącej w gminie Suchylas.

Obu Jubilatkom i my składamy życzenia — długich lat zdrowia! (a)

AKTUALNOŚCI

● Dziewięciu małżeństwom, zamieszkałym na Wildzie, które obchodziły ostatnio złote gody przyznano medale za długoletnie pożycie małżeńskie. Są to: pp. Jadwiga i Feliks Wyrwałowie, Anna i Marcin Gabrysiakowie, Stanisława i Feliks Makowscy, Wiktoria i Stanisław Wolenderowie, Aniela i Wacław Skórowie, Jadwiga i Michał Westfalowie, Pelagia i Kazimierz Derowie, Marianna i Andrzej Nowakowie oraz Teresa i Kazimierz Kosowiczowie.

● Oszczędzanie i gospodarność to tematy wystawy rysunków, nadesłanych przez młodzież szkolną na ogólnopolski konkurs w ub. roku. Wśród nagrodzonych nie zabrakło uczniów wielkopolskich szkół podstawowych: nr 38 i 82 w Poznaniu, nr 2 w Chodzieży, nr 2 w Stęszewie, nr 7 w Pile, nr 3 w Witkowie, w Bojanowie i Grębowie pow. Krotoszyn. Wystawa mieści się w poznańskim Pałacu Kultury i można ją zwiedzać do najbliższej soboty, (26 bm.) włącznie. (z)

MUZYKA

Strojenie tęczy

Poniedziałkowy występ Chóru Chłopięcego i Męskiego Państwowej Filharmonii w Poznaniu pod dyrekcją Stefana Stuligrosza, oczarował, jak zawsze, elektryzując nas swymi walorami, spośród których na pierwszy plan wysuwa się niepowtarzalny gatunek brzmienia chóru. Pisano o nich wiele i często, zatem pozwolę sobie na ograniczenie swych rozważań do drobnej tylko cząstki epatującego nas piękna, a dominującej w odtworzeniu „Liturgii prawosławnej wg św. Jana Złotoustego" op. 41 Piotra Czajkowskiego, która to kompozycja, obok „Missa brevis" Giovanniego Pierluigi da Palestriny wchodziła w skład programu poniedziałkowego koncertu.

Wielu krytyków, zwłaszcza zagranicznych, przyrównywało Chór Stuligrosza do doskonałego instrumentu w rękach mistrza. A instrument — jak wiadomo — musi być dobrze nastrojony. Chóry należą jednak do tej grupy instrumentów, które rozstrajają się bardzo łatwo. Ileż to razy mogliśmy się o tym przekonać, słuchając śpiewu świetnych nawet zespołów, które kończyły wykonywane utwory o pół — w przybliżeniu — tonu niżej, niż zaczęły!

Tego zjawiska nie można dostrzec w Chórze Stuligrosza. Zespół jest bowiem strojony przez cały czas trwania śpiewanego dzieła. Ucho Stuligrosza wyławia najmniejsze uchybienia intonacyjne i jest na nie tak uwrażliwione, że zmusza dyrygenta do spontanicznej, natychmiastowej interwencji. Wtedy właśnie następuje strojenie tej poluźniającej się struny instrumentu. Wszędzie tam, gdzie jest to technicznie możliwe — a „Liturgia" Czajkowskiego daje takie możliwości — Stuligrosz nie przechodzi do następnego dźwięku lub akordu, zanim nie usłyszy poprzedniego w idealnym brzmieniu. I nie wystarcza mu czystość intonacyjna. Każde współbrzmienie musi także bezwzględnie przybrać wymarzoną przez dyrygenta barwę, którą kształtuje poprzez rozłożenie w odpowiednich proporcjach siły dźwięku na poszczególne składniki akordu. Równocześnie odbywa się korygowanie wszelkich odchyleń emisji śpiewaków aż do uzyskania maksymalnej miękkości. Usłyszenie tak wymodelowanego akordu pozwala dopiero Stuligroszowi przejść do dalszego ciągu muzyki, która kontynuuje wznoszenie się spokojnym i barwnym łukiem, jak tęcza po pochmurnym niebie.

W miarę dyskretne, korygujące gesty dyrygenta jawią się jako motoryczne impulsy jego błyskawicznego refleksu. Mimo to zabiegi te wstrzymują przecież przebieg muzyki w czasie i zacierają jej strukturę metryczną. Rekompensatą jest jednak sonorystyczny rezultat — brzmienie tak bogate w światło i barwy, że można by nim malować nagrzane słońcem ogrody.

ANDRZEJ SATURNA

Osiedlowe centrum

Osiedle Piastowskie może się poszczycić własnym centrum handlowo - usługowym. Dzisiaj mieszkańcy tego rejonu Poznania nie zauważają już może nawet, ile się zmieniło tutaj w ostatnim czasie. A jeszcze tak niedawno otrzymywaliśmy z Rataj skargi, że po byle drobiazg trzeba jeździć do śródmieścia. Do zmian na lepsze łatwo się przywyka...

(z)

Fot. — K. Przychodzki

INFORMUJEMY

Dzisiaj: ● **Godz. 17** — odczyt prof. dr. W. Zina nt. „Wybrane problemy filozofii ochrony przyrody", Sala Malinowa Pałacu Działyńskich. ● **Godz. 17.30** — spotkanie miłośników i sympatyków Indii, sala Klubu MPiK, ul. Ratajczaka 39. Podczas spotkania dr K. Byrski wygłosi prelekcję nt. teatru indyjskiego ilustrowaną przeźroczami z podkładem muzycznym. ● **Godz. 18** — zebranie Sekcji Prawa Karnego Koła Zrzeszenia Prawników Polskich w Poznaniu, sala Klubu Wojsk Lotniczych, ul. Niezłomnych 1. Wygłoszone zostaną referaty wiceprokuratorów wojewódzkich dr. Cz. Borkowskiego i mgr. S. Grądzielewskiego nt. praktyki stosowania przepisów o recydywie. ● **Godz. 19** — projekcja filmu krajoznawczego „Suita Polska". Lokal Koła PTTK — Osiedle Jagiellońskie 77.

DO REDAKTORA GŁOSU

Chodzi o drobiazg

Od dłuższego okresu korzystam z usług zakładu fryzjerskiego przy ul. Grunwaldzkiej 13. Kiedyś był to mały, obskurny lokal. Od około 2 lat, po przebudowie, radykalnej poprawie uległy warunki pracy, skorzystali z tego także klienci.

Zdumiewa mnie jednak brak wyobraźni u tego, który projektował modernizację zakładu. Otóż za miast drzwi do lokalu damskiego przewidział tylko kotarę z... kretonu. Latem pół biedy, ale zimą? Przy każdym otwarciu drzwi wejściowych „przewietrza się" także to pomieszczenie. Tymczasem właśnie w pobliżu drzwi stoją krzesła, na których często siedzą klientki z mokrymi włosami. O przeziębienie więc nietrudno. Jedno stanowisko pracy również znajduje się blisko wejścia.

Czy doprawdy Spółdzielnia Pracy Fryzjersko-Kosmetyczna z ul. Garbary nie może postarać się o grubą kotarę, która by chroniła przed wpuszczaniem zimnego powietrza? Przecież to taki drobiazg, za którego sprawienie wdzięczne będą liczne klientki tego zakładu i chyba personel także.

A. S.

(nazwisko i adres znane redakcji)

Kto udzieli informacji?

W dniu 3 grudnia ubr. w godzinach rannych wyszedł z domu i dotychczas nie powrócił Henryk Figlarz, ur. 6. 7. 1947 r. we wsi Lutom pow. Międzychód i tam ostatnio zamieszkały. Wymieniony posiadał przy sobie dowód osobisty nr FW-6912180, wydany przez KP MO Międzychód, dowód rejestracyjny pojazdu, prawo jazdy i 1.400 zł.

Rysopis: wzrost 175 cm, włosy ciemnoblond, oczy szare, postać wysmukła, twarz okrągła, czoło wysokie, uzębienie pełne. Na lewym przedramieniu posiada tatuaż kobiety z palmą. Ubrany był w ubranie koloru czarnego, półgolf niebiesko-biały w drobną kratkę z mankietami bordowymi, na nogach kozaczki czarne.

Osoby, które mogą udzielić jakichkolwiek informacji o zaginionym, proszone są o skontaktowanie się z Komendą Powiatową Milicji Obywatelskiej w Międzychodzie, lub najbliższą jednostką MO.

Sygnały czytelników

● Gdy dwa lata temu przywieziono na naszą ulicę krawężniki, cieszyliśmy się, że wreszcie będziemy mieli chodnik. Jednakże chodnika nie położono, krawężniki zabrano, a my dalej brniemy po dziurach i błocie piszą mieszkańcy ulic: Poprzecznej, Kołłątaja, Długiej w Luboniu.

● Na Jeziorze Kierskim zimują łabędzie — pisze czytelnik. Jak mi na to czas pozwala, dokarmiam je. Obawiam się, że mimo mojej pomocy łabędzie zginą, jeśli się nikt nimi nie zainteresuje. Gromadzą się one w pobliżu lokalu „Kaskada" może więc pracownik „Kaskady" czy też ktoś z klubu sportowego mógłby zająć się łabędźmi.

● Na ulicy Fortecznej (od strony Okopowej w górę) nie palą się lampy uliczne.

...i odpowiedzi

● Lokalne Zrzeszenie Właścicieli Nieruchomości — Jeżyce — wyjaśnia, że przerwa w ogrzewaniu mieszkań w budynku przy ul. Słowackiego 16 spowodowana była awarią kotła instalacji centralnego ogrzewania.

● Dzielnicowy Zarząd Budynków Mieszkalnych Grunwald — informuje, że wszystkie usterki w domu przy ul. Matejki 53 usunięto.